

Spotkanie z udziałem I sekretarza KW PZPR  
w Krakowie, tow. Józefa Klasy

## PRACA WŚRÓD MŁODZIEŻY JEST TEMATEM KONSULTACJI

Zgodnie z poleceniem Sekretariatu KC — w zakładach pracy, w środowiskach aktywności młodziwej, robotniczego, także z udziałem byłych działaczy młodziwych — konsultowane są problemy, które stanowią będąc treść materiałów na VII Plenum KC. Plenum odbędzie się w końcu listopada i będzie poświęcone pracy wśród młodzieży.

W minionym tygodniu tego typu konsultacja odbyła się w naszej hucie. Uczestniczący w niej partyjni i młodzieźwi działacze wypowiadali swe opinie i dzielili się uwagami o działalności wychowawczej prowadzonej wśród młodzieży, o roli rodziny, szkoły, środowiska pracy w kształtowaniu pozytywnych postaw, charakterów, o znaczeniu zaszczepienia zaangażowania patriotycznej świadomości, kultury osobistej, wiedzy ogólnej oraz kwalifikacji dobrego dyscyplinowanego pracownika.

W twórczej dyskusji, która odpowiedziała m. in. na pytanie, jak lepiej sprawować partyjne kierownictwo w odniesieniu do młodzieży — wziął także udział uczestniczący w konsultowaniu materiałów członek KC, I sekretarz KW PZPR w Krakowie tow. Józef Klasa.

Obrodam przewodniczył sekretarz KF partii w HIL tow. Edward Cisowski.

Z inicjatywą Zarządu Fabrycznego TPPR Huty im. Lenina przy współudziale Fabrycznego Oddziału ZBoWiD — w dniu 11 bm. odbyło się spotkanie aktywu politycznego i społecznego HIL oraz dzielnicy Nowa Huta z pracownikami Konsulatu Generalnego — z okazji 55 rocznicy Rewolucji Październikowej.

W odrestaurowanych salach Klubu ZBoWiD — goście obejrżeli okolicznościową wystawę z okazji 50-lecia Kraju Rad oraz zwiedzili muzeum zbowidowskie.

I sekretarz KF PZPR tow. Józef Nowotny w serdecznych słowach powitał pracowników Konsulatu z konsulem gene-

ralnym W. A. Niestierowiczem, konsulem M. A. Nowiczkiem; wicekonsulem J. Rydinem — na czelę.

Przekazując pozdrowienia z okazji 55 rocznicy Rewolucji Październikowej — I sekretarz podzielił się z zebranyimi wrażeniami z pobytu w Kraju Rad podkreślając z zadowoleniem udział przeszło 160 osobowej grupy hutników w pochodzie w Leningradzie w dniu Święta Wielkiego Października. Konsul Generalny ZSRR tow. W. A. Niestierowicz i I sekretarz KF PZPR tow. J. Nowot-

ny wzniesli okolicznościowe toasty.

W części artystycznej wystąpił z piosenkami i balladami rosyjskimi Mieczysław Świąciecki a do tańca przygrywała orkiestra z Polskiego Radia pod dyr. St. Lysaka. Hucie im Lenina reprezentowali ponadto na spotkaniu sekretarze KF tow. tow. E. Cisowski i J. Węziel, dyrektor Julian Olsowski, przewodniczący RZK tow. Antoni Dąbkowski, przewodniczący RR tow. Tadeusz Szwaczek, Prezydium ZF TPPR i ZBoWiD oraz z dzielnicy No-

wa Huta — sekretarze KD PZPR tow. tow. M. Smoleń, K. Skoluba i aktyw TPPR-owski.

W dniu 10 bm. przedstawiciele HIL w osobach sekretarza KF PZPR tow. Józefa Węgla i wiceprezesa ZF TPPR tow. Janusza Engla wzięli udział w pożegnaniu Zespołu Pieśni i Tańca Politechniki Kijowskiej, które odbyło się z udziałem KW PZPR i władz miejskich w Klubie Zarządu Wojewódzkiego TPPR w Krakowie. Zespół ten przez 10 dni koncertował na ziemi krakowskiej z okazji „Dni Kijowa” i był również oklaskiwany przez hutników na koncercie w Teatrze Ludowym w dniu 9 bm. (je)

PISMO ODZNACZONE ŻŁOTĄ ODZNAKĄ M. KRAKOWA

# GŁOS NOWEJ HUTY

Nr 46 (831)

18—24 XI 1972 r.

50 gr

## 10 mln ton ze Stalowni Konwertorowej HiL

### Podziękowanie od Dyrektora Naczelnego HiL

W związku z otrzymanym ostatnio meldunkiem o podjęciu dodatkowych zobowiązań produkcyjnych do łącznej wysokości 75 tys. ton stali w skali bieżącego roku, przesyłam całej załodze Wydziału oraz aktywowi społeczno-politycznemu serdeczne podziękowania za dotychczasową rzetelną pracę i życzę nie tylko wykonania, ale przekroczenia podjętych zobowiązań.

Mgr inż. JÓZEF BŁASZCZAK  
dyrektor naczelny HiL

Poniedziałek 13 listopada godz. 10.40, w hali lejnicy pod trzecim konwertorem kierownictwo polityczno-gospodarcze huty składa gratulacje brygadowi Adama Dudka i Stanisława Rachwała.

Na podstawionej kadzi duży biały napis: 10 milionów ton stali. Spust skończony, jeszcze pamiątkowe zdjęcie na tle kadzi i potężna suwnica przewozi

ją na stanowisko lejnicy. Dzień jak co dzień, wyznaczony rytmem spustów ale jednak inny, odświętny. Od pierwszego spustu minęło już ponad 6 lat. Zapoczątkował on erę szybkich wytopów w polskim hutnictwie. Z pierwotnych 5—6 wytopów w ciągu 8 godzin, dzięki mistrzowskiemu opanowaniu technologii, ofiar-

(Dalszy ciąg na str. 4)



Gratulacje składają stalownikom dyrektor naczelny HiL i dyrektor techniczny.  
Fot. S. GAWLIŃSKI

Kpt. Mikołaj Troicki wspomina tamte dni

## Polski sztandar na Siegesäule

Korzystając z wizyty kpt. rezerwy Mikołaja Troickiego, złożonej junakom 141 Ochotniczego Hufca Pracy im. J. Krasickiego, poprosiłam o wypowiedź dla „Głosu Nowej Huty”. Nasz, niecodzienny gość liczy sobie 67 lat, jest niezwykle żywoty, dowcipny, pełen wigoru. Mówiąc nawet o najtrudniejszych dniach z czasów okupacji hitlerowskiej, II wojny światowej, uzupełnia swoje wspomnienia akcentami humorystycznymi.

Mikołaj Troicki przeszedł szlak bojowy z I Armią Wojska Polskiego. Szlak ten zawiodł go do Berlina. Tutaj, na Siegesäule, na kolumnie zwycięstwa zatknął polski sztandar. Jakże były losy tego dzielnego człowieka i odważnego żołnierza?

W okresie kampanii wrześniowej 1939 roku byłem komendantem posterunku obserwacyjnego pod Warszawą. Między innymi wysłałem pierwszy meldunek o niemieckim nalocie na stolicę. Gdy straciłem wszelką łączność, zlikwidowałem posterunek i dołączyłem do armii gen. Bortnowskiego. Walczyliśmy nad Bzurą...

W pierwszych miesiącach okupacji wstępuję w szeregi Związku Walki Zbrojnej. Oczywiście to była praca konspiracyjna, szereg rozpraw ze szczególnie bestialskimi hitlerowcami.

W trakcie ulicznej łapanki zostaję wywieziony na roboty do Berlina...

Słyszeliśmy także, chociaż to nieco mniej znany fragment pana działalności w czasie II wojny światowej, o walkach na terenie Jugostawii.

Do Jugostawii wyjechałem niemieckim transportem z Berlina. Tutaj pracowałem w odkrywkowej kopalni miedzi. Trudno sobie wyobrazić w jakich warunkach pracowaliśmy.

Brud, robótstwo, głód... Zachowałem ten obraz do dnia dzisiejszego z całą wyrazistością. Nie da się tego odtworzyć słowami... Potem udało mi się nawiązać kontakt z partyzantką. Walczyłem w 19 międzynarodowej brygadzie dywersyjnej. Gdy Armia Radziecka dotarła do Dunaju, stworzyliśmy jej przyczółek w rejonie Milanowa...

A kiedy nastąpił powrót do Ojczyzny. Jak przeszedł pan szlak bojowy do Berlina?

Z Jugostawii przyjeżdżam do kraju w 1944 roku. W Lublinie wstępuję w szeregi Wojska Polskiego — I Dywizji im. Tadeusza Kościuszki. Mianowano mnie zastępcą dowódcy 7 baterii, I pułku artylerii w stopniu podporucznika (ukończylem przed wojną „podchorążówkę”). Posuwając się szlakiem bojowym I Armii Wojska Polskiego, walczyliśmy o Wał Pomorski, forsowaliśmy Odrę.

Nastąpiło wreszcie decydujące uderzenie, szturm na Berlin. Na 20 km przed Berlinem, rozciągli się trzy potężne umocnienia, które pokonałyśmy.

Rozpoczęły się walki uliczne, szliśmy od strony Charlottenburga Paskudna walka. Każde skrzyżowanie, każdy zakamarek, to była forteca. Mnóstwo bunkrów. Granaty, pociski. Ten ostatni odcinek trasy wiodącej do zwycięstwa był niezmiernie trudny. Ogień wstrzymano 2 maja 1945 roku.

I właśnie wtedy nastąpił ten kulminacyjny moment, do którego zmierzam mój wywiad. Polski sztandar zawisł na Siegesäule.

Tak. Około godziny 5 rano zebrałem swoich żołnierzy, kazalem przygotować sztandar. Przynieśli; kawałki płótna pospinaliśmy wszystko agrafkami, drutem. Po upływie kilkunastu minut flaga była gotowa. Od kolum-

(Dokończenie na str. 2)

### DODATKOWE ZOBOWIĄZANIE ZAŁOGI CEMENTOWNI „NOWA HUTA”

Jak już donosiliśmy w ostatnim numerze GNH, załoga Cementowni „Nowa Huta” wykonawszy już swoje zobowiązania w ramach akcji „20 miliardów”, dnia 13 bm., na naradzie aktywu polityczno-społecznego, postanowiła podjąć dodatkowe — wyprodukowanie 15 tys. ton cementu, o wartości 7.125 tys. zł.

Jest to Cementowni „Nowa Huta”, dalszy wkład do banku „20 miliardów”.

Wynika z powyższego, że łączne ponadplanowe zobowiązania produkcyjne cementowni, wyniosą w tym roku 35 tys. ton cementu, którego wartość sięga sumy 16.775 tys. zł.

Czyż wobec tego, nie należałoby się załodze Cementowni „Nowa Huta” słowa najszlachetniejszego uznania? (okt.)

Dyrekcja i Samorząd Robotniczy Cementowni „Nowa Huta” składają serdeczne podziękowanie kierownictwu i Samorządowi Robotniczemu Wydziału Przerobu Żużla HiL za pomoc w realizacji podjętego przez załogę Cementowni „Nowa Huta” zobowiązania poprzez rtmiczne dostawy żużla granulowanego.

### „Szlakiem walk partyzanckich”

Ciekawą wystawę pod tym tytułem zorganizował Zarząd Oddziału ZBoWiD w Nowej Hucie. Otwarcie jej nastąpi w sobotę 18 bm. o godzinie 17 w salonie wystawowym Klubu Międzynarodowej Prasy i Książki w Nowej Hucie przy Placu Centralnym. Należy sądzić, że wystawa wzbudzi duże zainteresowanie i to nie tylko naszych zbowidowców — byłych partyzantów, ale także — młodzieży.

Zachęcamy do zwiedzenia wystawy! (jd)

Udana dekoracja przy al. Lenina w Nowej Hucie przygotowana z okazji obchodów 50 rocznicy powstania Związku Radzieckiego

Fot. J. BROZEK

Przewodniczący  
Centralnej Rady Zw. Zawodowych  
Tow. WŁADYSŁAW KRUCZEK  
Warszawa

Nawiązując do zobowiązania podjętego na naradzie przewodniczących rad zakładowych wielkich zakładów pracy, na której załoga Huty im. Lenina — dla uczczenia VII Kongresu Związków Zawodowych — zobowiązała się wykonać ponad plan 1972 roku produkcję wartości 640 mln złotych jako swój wkład do „Banku 20 mld”, informujemy Towarzystwa Przewodniczącego, że zobowiązanie to zostało już w pełni zrealizowane.

Informując o tym — podejmujemy jednocześnie w imieniu załogi huty dodatkowe zobowiązania dla uczczenia VII Kongresu Związków Zawodowych w wysokości 100 mln złotych ponadplanowej wartości produkcji towarowej, czyli łącznie zobowiązanie wyniesi 740 mln złotych.

Przewodniczący  
Rady Zakładowej Kombinat  
ANTONI DAŁKOWSKI

Dyrektor Naczelny  
Huty im. Lenina  
mgr inż. JÓZEF BŁASZCZAK

Po VII Kongresie Związków Zawodowych

## Rozmawiamy z delegatami

W środę w godzinach wieczornych zakończył swe obrady VII Kongres Związków Zawodowych. Jak wiadomo, w obradach Kongresu brali udział delegaci Huty im. Lenina. Po powrocie poprosiliśmy kilku z nich o podzielenie się swymi uwagami z dopiero co zakończonych obrad.

Mówi Antoni Dąbkowski — członek Plenum CRZZ. — Kongres był dobrze zorganizowany, wszyscy delegaci z prawdziwą przyjemnością wysłuchali towarzysza Gierka. W trakcie obrad dużo mówiono o roli organizacji związkowej w zakładzie pracy oraz pomocy jakiej powinien udzielać nasz związek w załatwianiu wszystkich spraw

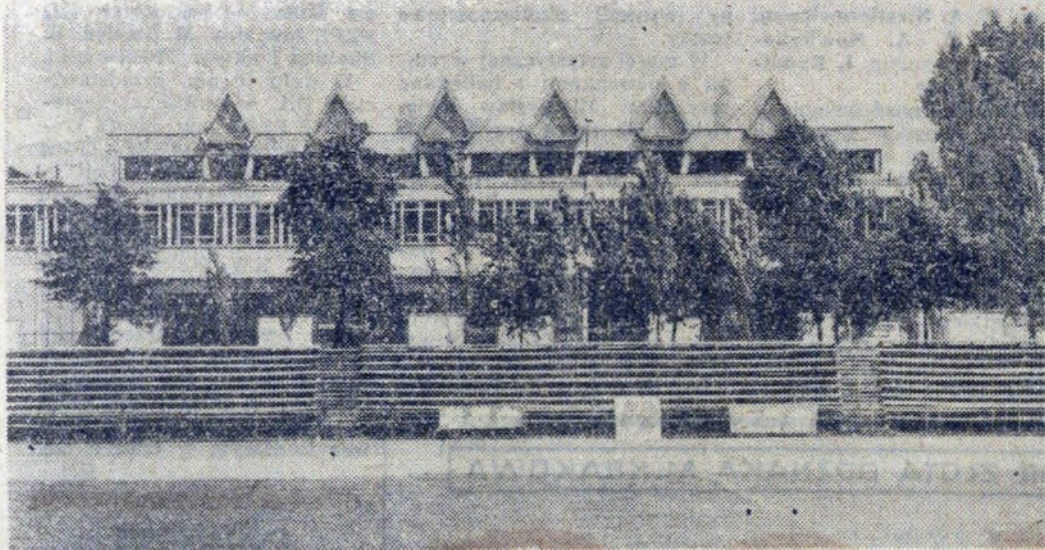
ludzkich. Przyjęliśmy nowy statut związków zawodowych. W imieniu hutników naszego kraju głos zabrał tow. A. Seta — przewodniczący ZG ZZH, który poruszył wszystkie problemy nurtujące nasze środowisko.

O swym wystąpieniu w zespole, gdzie były omawiane sprawy samorządu robotniczego mówi Tadeusz Szwaczek. — Poruszyłem sprawy następujące: ustawy o samorządzie robotniczym, która pochodzi z roku 1958 i jej fragmenty są już zdezaktualizowane, potrzebę ekonomicznego szkolenia załóg, jak i zagadnienia związane z odpisem na fundusz zakładowy, które-rog zasady nie w pełni od-

zwierciedlają poprawę wyników produkcyjnych.

W zespole d/s przedyskutowania organizacyjnych form, stylu i metod działania związków zawodowych, brał udział Edward Kotula. — Dyskusja była niezwykle żywa i interesująca. Wszyscy gruntownie analizowali przedstawione dokumenty — statut związków zawodowych i nowy kodeks pracy.

Jako delegata HIL cieszyło mnie, że przyjęto zasadę szkolenia aktywu związkowego, a trzeba powiedzieć, że mamy w hucie już opracowany program takiego szkolenia, który został wcześniej zatwierdzony przez CRZZ.



Hala KS Hutnik w nowym ujęciu naszego fotografa J. PODLECKIEGO.

# W hutniczej organizacji partyjnej

**M**iniony tydzień był niezwykle bogaty w zebrania sprawozdawczo-wyborcze w hutniczej organizacji partyjnej. W dzisiejszym numerze przedstawiamy sprawozdania z kilku z nich.

Twórcza i szeroka dyskusja odbyła się na zebraniu Oddziałowej Organizacji Partyjnej Działu TB, po wygłoszeniu numerze przedstawiamy sprawozdania z kilku z nich.

Twórcza i szeroka dyskusja odbyła się na zebraniu Oddziałowej Organizacji Partyjnej Działu TB, po wygłoszeniu numerze przedstawiamy sprawozdania z kilku z nich.

proponując i inicjatywę zmierzających do zapobiegania wypadkom przy pracy. Postulowano organizowanie „ałych, cyklicznych spotkań z brygadystami i mistrzami gdzie miały miejsce wypadki, aby gruntownie je omawiać. Zgłaszano wnioski aby sprawy związane z bezpieczeństwem i higieną pracy były stałym punktem obrad kolektywów wydziałów, nie tylko wtedy gdy ma miejsce wypadek.

W dyskusji zakwestionowano również formy szkolenia bhp, które w odczuciu dyskutantów są już przestarzałe i nie spełniają swych zadań.

Pierwszym sekretarzem — w wyniku wyborów — został tow. Ludwik Świątowski, organizacyjnym — tow. Janusz Piskozub, a propagandy tow. Władysław Liszka.

wyborcze odbyło się również w Podstawowej Organizacji Partyjnej w Centralnej Tokarni Walców HIL. W obradach wziął udział przedstawiciel KW PZPR w Krakowie tow. Dąbrowski.

Biorąc pod uwagę wiek zatrudnionych w wydziale, załoga P-67 jest jedną z najmłodszych w naszej hucie. Nic więc dziwnego, że sprawy dotyczące młodzieży zajęły w dyskusji najwięcej miejsca. Dyskutanci postulowali zwrócenie baczniejszej uwagi na pracę wydziałowej organizacji ZMS, która powinna stać się szkołą aktywu, który zasili szeregi organizacji partyjnej. Mimo, że upartyjnienie w wydziale wynosi ok. 20 proc., to biorąc pod uwagę młody wiek załogi, powinno być jeszcze większe.

Dużo miejsca zajęły w dyskusji sprawy realizacji zadań partyjnych. Stwierdzono, że wiele zadań realizuje bardzo wąska grupa osób podczas gdy reszta bardzo często tylko kibicuje. Taka postawa nie powinna mieć miejsca.

Z zagadnień produkcyjnych jakie poruszone na zebraniu trzeba zwrócić uwagę na występującą możliwość zwiększenia napawania walców jak i dalszej przeróbki starych na nowe. Prace te przyniosą hucie i całej naszej gospodarce znaczne oszczędności.

W wyniku przeprowadzonych wyborów pierwszym sekretarzem organizacji partyjnej w P-67 został tow. Andrzej

## Z obrad egzekutywy KF

# Utworzenie Zakładu Stalowniczego Przebieg kampanii sprawozdawczo-wyborczej

Zakładany dynamiczny wzrost produkcji hutniczej naszej huty dyktuje potrzebę dalszego doskonalenia organizacji zarządzania. W tym celu w perspektywicznych planach zakłada się stopniową zmianę struktury organizacyjnej kombinatu. Główna idea tych zmian to tworzenie silnych jednostek organizacyjnych o szerszym kompetencjach w miejsce małych wprawdzie samodzielnych jednostek ale o ograniczonych możliwościach.

Dziś życie podyktowało potrzebę zmiany struktury organizacyjnej wydziałów produkcyjnych stal. Decyzją dyrektora naczelnego huty — po uzyskaniu pozytywnej opinii czynników społecznych — z dniem 1 stycznia 1973 roku rozpocznie swą działalność Zakład Stalowniczy łączący w jedną organizacyjną całość wydziały stalowni konwertorowej, martenowskiej i wlewniczej.

kampanii sprawozdawczo-wyborczej w KZ Walcowni Wstępnej, Walcowni Drobnej, Transportu Samochodowego oraz Głównego Automatyka.

Jak wynika z informacji we wszystkich organizacjach partyjnych wspomnianych komitetów zakładowych, zebrania odbywają się przy wysokiej frekwencji i aktywności członków partii. W dyskusji prowadzonej bardzo rzeczowo podkreślano dalszą konsolidację partii oraz widoczną realizację uchwał VI Zjazdu Partii. Postulowano wiele zmian, między innymi zmiany systemu szkolenia partyjnego, przekazywania informacji partyjnej, zmian systemu plac itp. Podano krytyce niedostateczne działania w kierunku ograniczenia skutków alkoholizmu, eliminacji z życia społecznego chuliganów i pasyżów społecznych. Zwracano uwagę na konieczność zwiększenia dyscypliny pracy i dyscypliny w gospodarce remontowej.

Nowy zakład otrzyma szersze uprawnienia. Będzie prowadził we własnym zakresie zaopatrzenie w surowkę stałą i złom, gospodarkę złomem stali oraz zaopatrzenie w inne materiały wyłączonego zużycia. Posiadać będzie własne służby utrzymania ruchu zabezpieczając tym samym politykę remontowo-konserwacyjną.

Do czasu podjęcia swojej działalności — w okresie listopada i grudnia — przeprowadzi się niezbędne prace organizacyjne.

Kierownikiem nowej jednostki organizacyjnej został powołany przez dyrektora naczelnego długoletni pracownik huty — stalownik — mgr inż. JANUSZ RAZOWSKI.

Egzekutywa, której przewodniczył tow. E. CISOWSKI, pozytywnie oceniła przebieg prac organizacyjnych związanych z powstaniem Zakładu Stalowniczego.

W drugim punkcie obrad egzekutywa oceniła przebieg

Wiele miejsca w dyskusji poświęcono sprawom produkcyjno-ekonomicznym wydziałów i huty, zwłaszcza dużo troski poświęcono realizacji planu produkcyjno-ekonomicznego roku przyszłego.

We wszystkich organizacjach partyjnych odbyło się w grupach partyjnych typowanie kandydatów do przyszłych władz partyjnych jak i na delegatów na konferencję fabryczną.

STANISŁAW ŻMUDA

Piaszewski, sekretarzem organizacyjnym tow. Stanisław Bijal, a propagandy tow. Kazimierz Jasiówka. (k)

## W ZAKŁADZIE REMONTÓW HUTNICZYCH

Dobiega końca kampania sprawozdawczo-wyborcza w organizacjach partyjnych Zakładu Remontów Hutniczych. W czwartek odbyło się przedostatnie, 12 z kolei zebranie w OOP. W przyszłym tygodniu planuje się zebranie POP — Wydziału Montażowego i Piecowego.

Dyskusja koncentruje się wokół spraw socjalnych i produkcyjnych. Rzeczowe i przemyślane wypowiedzi cechuje troska o dobro zakładu i kraju. (R)

# Polski sztandar na Siegesäule

(Dalszy ciąg ze str. 1)

ny dzieliło nas 200—300 metrów. Podążaliśmy skokami. Z dwóch stron długie aleje, w środku nasz cel — kolumna z brązu, okryta siatką... Nie sądziłem, że nasz czyn będzie miał kiedykolwiek, jakiegoś, większe znaczenie. To była po prostu ogromna satysfakcja — Polacy na niemieckiej ziemi.

Dobrzeńliśmy. W górę wiodła spirala żelazne schodki. Podchodzimy bliżej, a tam moc drutów telefonicznych i innych urządzeń. Okazało się, że na kolumnie Niemcy urządzili sobie obserwatorium... U naszych stóp pali się Berlin.

Umocowaliśmy nasz sztandar na wysokości 83 m. Biało-czerwona flaga powiała na Siegesäule! Ogromne odprężenie po długich latach walki, przelanej krwi...

Mikołaj Troicki, jako kapitan rezerwy dołączył do nas. Na jego żołnierskiej piersi

# Jak wykonujemy plan?

## TABELA WYKONANIA ZADAŃ PRODUKCYJNYCH HIL DO 15 BM. WŁĄCZNIE

	prac. planu
Zakład. Mat. Ogniotrwałych	
wyroby szamatowe	103
wyroby zasadowe	96
Zakład Koksochemiczny	
koks ogółem	95
koks wielkopiecowy	94
Aglomerownie HIL	
aglomerat I	101
aglomerat II	106
Wielkie Piece	
surówka	107
Stalownie HIL	
stal ogółem	103
stal martenowska	98
stal konwertorowa	108
stal elektryczna	112
Wydział Wlewnic	
wlewnice	115
Wydział Walcowni Wstępnej	
kęsiska	106
kęsy	134
Walcownia Slabing	
slaby	111
Walcownia Gorąca Blacha	
blacha	100
Walcownia Gorąca Taśm	
taśmy	119
Walcownia Drobna	
profile drobne	104
walcówka	103
Walcownie	
wyr. walcowane na gor.	105
Walcownia Zimna Blach	
blacha czarna	101
blacha ocynkowana	109

blacha ocynkowana ogniowo 101 i elektrolitycznie 102  
Wydział Bur Zgrzewanych  
rury stalowe 106  
Wyrz. Profilu Giętych w Bochni profile gięte 92

**PRACOWALI DOBRZE I RYTMICZNIE.** Kilka załóg osiągnęło bardzo dobre wyniki produkcyjne. Nasi aglomerownicy wykonali plan z nadwyżką ok. 11 tys. ton spieku. Bardzo dobrze pracuje załoga Wielkich Pieców. Wykonała plan dostarczając dodatkowo ponad 10 tys. ton surówki. W czołowie uplasowała się także załoga Stalowni Konwertorowej. Jej dodatkowa produkcja sięga 9 tys. ton stali. Wykonała również plan z nadwyżką załoga Wydziału Wlewnic (dodatkowa produkcja wyniosła ponad tysiąc ton). Nie zawiódła załoga Walcowni Wstępnych. Przekroczyła swe zadania w obu asortymentach, dostarczyła dodatkowo 5 tys. ton kęsiska oraz 20 tys. ton kęsów.

**WYKONALI SWE ZADANIA.** Bardzo rytmicznie pracuje załoga Walcowni Slabing. Jej rezultat, to przekroczenie planu o 10 tys. ton slabów. Dobre wyniki osiągnęła również załoga Walcowni Taśm. Wykonała plan dając dodatkowo kilka tysięcy ton produkcji. W 100% wykonała swe zadania załoga Walcowni Gorącej Blach. Bardzo dobrze spisała się załoga Wydziału Rur Zgrzewanych. Pracowała rytmicznie i w rezultacie wykonała plan z nadwyżką przekraczającą 100 kg rur stalowych. Na uwagę zasługują także wynik walcow-

ników z P-62: wykonali plan we wszystkich asortymentach, a nadwyżki wyniosły od 5 ton blachy ocynkowanej ogniowo do 500 ton blachy ocynkowanej.

**POZOSTALI W TYLE.** Nie wykonała planu załoga Wyrz. Zasadowego ZO. Zabrakło jej ponad 100 ton wyrobów. Pozostała również w tyle załoga ZK. Nie wykonała planu koks ogółem, a także koks wielkopiecowy. Niedobory notujemy również w produkcji stali martenowskiej. Brak tutaj do planu ok. 3 tys. ton stali. Gorszy niż zwykle rezultat uzyskała również załoga Wyrz. Profilu Giętych w Bochni: nie wykonała planu, a brak jej kilkaset ton produkcji.

**POSTÓJ WAGONÓW PKP W NORMIE.** Dobrze w ostatnich dniach wygląda wykorzystanie taboru PKP. Nie notujemy przekroczenia limitu postojowego. Oto średni czas postoju wagonów PKP na terenie HIL: 7 bm. — 9,0 godz., 8 bm. — 10,4 godz., 9 bm. — 10,0 godz., 10 bm. — 9,7 godz., 11 bm. — 9,1 godz., 12 bm. — 9,5 godz., 13 bm. — 11,0 godz., 14 bm. — 10,2 godz., 15 bm. — 9,3 godz.

## Kol. MARIANOWI RATUSZOWI

z-cy Głównego Księgowego HIL wyraża głębokiego współczucia z powodu śmierci brata Piotra Ratusza — składa Załoga pionu DR-HIL

# Grzejniki zostały wykonane przed terminem

Decyzja o montowaniu grzejników na wagonach PKP zapadła z początku października br. po analizie i zbilansowaniu przepustowości istniejących rozmiarów gazowych w HIL. Przepustowość rozmiarów tunelowych jest za mała w stosunku do potrzeb huty przy założonym wzroście dostaw surowców.

Dzięki dobrej organizacji i pełnemu zrozumieniu zagadnienia załoga W-73 wraz z dozorem, przy pełnej mobilizacji, zadanie planowane do 15. XII. br. ukończyła przedterminowo.

W ten sposób akcja przygotowania HIL do zimy ze strony załogi W-73 była należycie rozumiana a realizacją tak po-

ważnego zadania wykonano w bardzo krótkim terminie, nie powodując przy tym przestoju wagonów PKP i ewentualnych strat z tytułu tzw. postojowego. Załoga W-73 zameldowała:

**Zawiadamiamy o wykonaniu grzejników i zamontowaniu ich na wagonach w 6 pociągach po 34 wagony tj. 204 sztuk.**

Załoga W-73 wraz z dozorem technicznym rozumiejąc potrzeby HIL w realizacji zwiększonych zadań produkcyjnych w okresie zimy 1972/73 dołożyła starań i przy pełnej mobilizacji, zadanie nałożone wykonała przed terminem. (jd)

Gwiazdowicz. Pierwszemu przypadł w udziale srebrny puchar — nagroda przechodnia Szefa DSzW, wszystkim dyplomy uznania a wyróżniającym się członkom kadry kierowniczej nagrody pieniężne. Wśród wyróżnionych z TOS nr 13 jest p. Anna Podsiadło. Nawiasem mówiąc kobiety pełniących odpowiedzialne funkcje (z powodzeniem) jest więcej, zwłaszcza wśród szeregowych członków. Dokonałimi przy okazji wstępnej oceny Zakładowych Oddziałów Samoobrony, tych które na odcinku szkoleniowym w pełni wykonały zadania. Do czołówek należą: ZOS Huty im. Lenina, ZOS przy Stacji PKP Ruszcza, Urzędu Poczto-Telekomunikacyjnego i Miejskiego Przedsiębiorstwa Energetyki Cieplnej.

(Dalszy ciąg na str. 4)

# Kącik obrony cywilnej

Dzielnica Nowa Huta z dużymi przedsiębiorstwami, z Hutą im. Lenina na czele, tworzą wielki kompleks zagadnień, problemów, w których niepoślednią rolę zajmują sprawy obrony cywilnej. Rozwiązywać je trzeba na bieżąco, już dziś, by ewentualne zagrożenie nie było zaskoczeniem.

Koordynacją a także realizacją konkretnych prac zajmuje się Dzielnicowy Sztab Wojskowy w Nowej Hucie. Niemalym wynikiem tych prac w terenie czyli w osiedlach Nowej Huty jest działalność Terenowych Oddziałów Samoobrony, których ocenę dokonano w ub. tygodniu.

Korzystając z tak niecodziennego tematu, zajmę chwilę

czasu ppłk Woydzie, przed spotkaniem z ludźmi, którzy w codziennym szarym trudzie zajmują się bezpośrednio realizacją zadań postawionych przed TOS-ami.

**Panie pułkowniku — za chwilę odbędzie się podsumowanie wystuki kadry kierowniczej TOS-ów. Co ona ustyszy?**

Dokonałyśmy oceny w oparciu o protokół podpisany przez kilku ludzi, którzy z ramienia DSzW analizowali całokształt rocznej pracy TOS. Miło mi będzie zakomunikować, że pierwsze miejsce zajęły TOS-y: nr 17, 25 i 13 którymi kierują por. rez. S. Falisz, kpt. rez. T. Kisiel i kpt. rez. Cz.

Z pewnością 11-dniowa podróż po ZSRR, biorąc pod uwagę, że kilka dni z tego (niestety) spędziliśmy w pociągu, to za mało, aby dobrze poznać dzień dzisiejszy Kraju Rad. Okres to jednak dostateczny do poczynienia wielu ciekawych obserwacji, zawarcia przyjaźni. Postaram się z prowadzonych w podróży notatek przekazać Czytelnikom maksymalną dawkę własnych impresji.

Dworzec Biaoruski w Moskwie. Od razu miła niespodzianka. Wysiadających z Pociągu Przyjaźni Polaków witają na peronie dziewczęta — komsomolki. Dostajemy kwiaty. Idziemy razem do hallu dworcowego, gdzie przygotowana została mała trybuna z mikrofonem. Gra orkiestra.

Następuje oficjalne powitanie delegacji przez naszych moskiewskich gospodarzy, komsomolców z Rejonu Babuszkinińskiego stolicy ZSRR oraz przedstawicieli Młodzieżowego Biura Podróży „Sputnik”. Też nie spodziewaliśmy się tego: Moskwićzanie witają nas uroczysto chlebem i solą. Mówią — „czucie się wśród nas, jak u siebie w domu, życzymy Wam miłego, interesującego pobytu w Moskwie!” Na powitanie gospodarzy odpowiada kierownik Pociągu Przyjaźni, I sekretarz KF PZPR HiL tow. JÓZEF NOWOTNY. Podkreśla m. in. to, że przyjechaliśmy oddać hołd bohaterkiej stolicy Kraju Rad, miastu, które oparło się hitlerowskiemu, zmasowanemu szturmowi w II wojnie światowej.

Rozlegają się okrzyki na cześć przyjaźni polsko-radzieckiej i na cześć naszych gospodarzy. Przypa-

go cokołe trwają jeszcze jakieś prace.

Metro unosi nas bezszelestnie w... podziemną dal. Jedziemy bez celu, tak po prostu przed siebie. Tempo podróży — zawrotne. Kilometry tylko migają. Stacje metra przyciągają oko: każda jest inna, zwraca uwagę z jednej strony piękna ich architektura, z drugiej — bogaty wystrój. Marmury. Kryształowe kandelabry. Jasno jak w dzień.

W wagonach nie ma tłoku. Przypatruję się moskwićzanom. Ciekawe i charakterystyczne jest to, że wielu podróżnych zastajemy zatopionych w lekturze. Czytają i to nie gazety ale książki. Wykorzystują każdą chwilę. Potem, gdy dowiem się, że co drugi, co trzeci obywatel radziecki uczy się, studiuje, podnosi swe kwalifikacje — zaczynam rozumieć to zjawisko. Nawet w metro, w trolejbusie czy tramwaju, warto zajrzeć do książki.

Na marginesie tego jeszcze jedna uwaga. Staaliśmy w grupie oczekujących na nasz autobus. Tuż obok uliczny sprzedawca rozłożył swe „sto-

stawiają całe kłomby (oczywiście sztucznych) kwiatów. Przygotowania do wielkiego święta Kraju Rad, w pełnym toku.

A my wraz z grupą turystów posługujących się różnymi językami, stajemy przed Mauzoleum Lenina. Z wieży Spasskiej rozlega się właśnie znany dźwięk kremlowskiego kuranta. Następuje zmiana warty pod mauzoleum. Paradny, defiladowy krok, rosłe postacie żołnierzy, błyszczące niklem bagnety na karabinach. Dwójka żołnierzy radzieckich zajmuje miejsce u bramy mauzoleum, trójka odmaszerowuje na wartownię. Jest na co popatrzeć.

Choć już zbliża się północ, ruch na Placu Czerwonym — nie maleje. Czuję już nastroj zbliżającego się święta. Tutaj właśnie moskwićzanie najchętniej kierują swe kroki.

**SALUT NAD NEWĄ**

Dzień zwycięskiej Rewolucji święcimy wraz z mieszkańcami Leningradu nad Newą. W poprzedni wieczór byliśmy gośćmi załogi



Zmiana warty przed Mauzoleum Lenina w Moskwie

Maszerują przez salę, stają na podium. Deklamują na cześć Rewolucji i Włodzimierza Lenina. Wręczają członkom prezydium kwiaty.

nikami i chorągiewkami w ręku. Załoga „Bolszewiczki”, prawie same kobiety, niesie kwiaty, transparenty, portrety przywódców.

Nastroj wesoly, radosny, swobodny. Wymieniamy znaczki, prowadzimy ożywione rozmowy. Moją towarzyszką w pochodzie jest Jana Smorodina — krojczyni z „Bolszewiczki” i jej 12-letnia córka Gera. Wkrótce już jesteśmy przyjaciółmi, opowiadamy sobie o naszej pracy i życiu. Wymieniamy adresy, będziemy korespondować.

Pochód, jak to pochód. Często przystajemy. A wtedy na ulicy od razu zaczynają wirować taneczne pary. Nasi — jak okazuje się — dzielnie dotrzymują kroku gospodarzom, nawet nie łamią się w ognistym „kozaczku”. Potem znów ruszamy ze śpiewem. Przekonuję się że nasze polskie piosenki są ogromnie popularne w Leningradzie „Katusza” śpiewana jest na przemian z „Orkiestrami dętymi”. „Wozy kolorowe” — z „Pust wszędy budięć sołnce”.

W szpalerze wojska i marynarzy dochodzimy przed trybunę ustawioną nieopodal Pałacu Zimowego (mieści on słynną galerię sztuki Ermitaż). Defilujemy przed przywódcami radzieckimi, powiewamy chorągiewkami, wznosimy wraz z załogą „Bolszewiczki” okrzyki — Urrrrra!

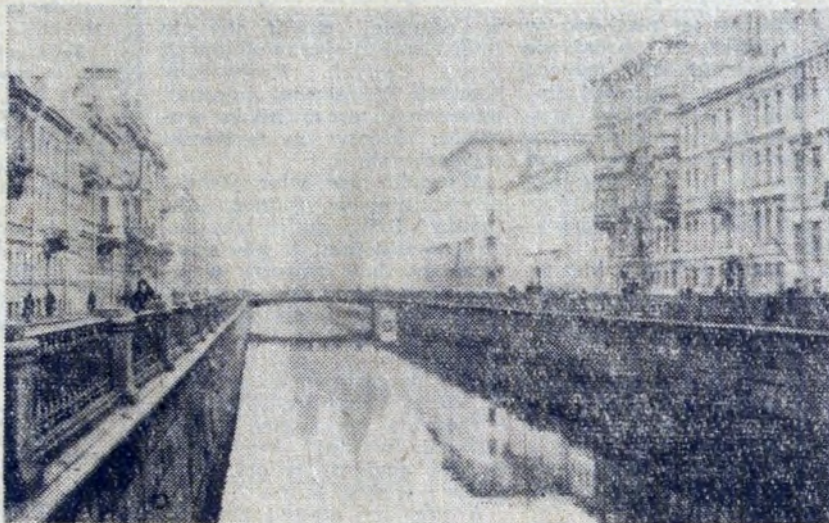
A wieczorem — salut nad Newą. Nowskim Prospektem płynie gęsty tłum, bardzo dużo w nim dzieci. Ta główna arteria Leningradu przypomina jeden wielki fajerwerk światła. Każda lampa zamieniona została w girlandy kolorowych świateł. Perła się sznury świateł także górą ulicy. Radosny, świąteczny nastrój, jedyny w swoim rodzaju tego listopadowego dnia, rozpoczynającego trwający trzy dni narodowy „prazdnik”.

Na Newie rozbłyskują światłami i chorągiewkami świątecznej gali, przycumowane tutaj okręty wojenne i łodzie podwodne. Pięknie iluminowany okręt-weteran „Aurora”. Bliższy od świateł złota iglica gmachu Admiralicji, reflektory wyłuskują z mroku bryłę pomnika Piotra I. Punktualnie o godz. 20 zaczyna się salut.

Z hukiem rozrywają się w powietrzu rakiety. Opadają w granatową toń rzeki roje różnokolorowych światełek. Znowu huk i znowu zakwita barwny fajerwerk na niebie. Rakieta za rakieta, coraz inne efekty świetlne. A za każdym wybuchem ogni sztucznych — rozlega się okrzyk wielotysięcznego tłumu. Urrrrra!

Rozglądam się wokół i w oczach zgromadzonych nad Newą tłumów widzę blask radości i dumy.

JERZY DANEK  
Fot. ST. GAWLIŃSKI



Jeden z licznych kanałów w Leningradzie. Niedaleko stąd mieszkaliśmy.

**Pociągiem Przyjaźni w ZSRR**

**SPOTKANIE Z MOSKWA**

isko na kółkach” z książkami. Zadziwił mnie ruch w tym interesie. Po prostu bez przerwy sprzedawca podawał ludziom książki inkasując po

Zakładów „Elektrosiła”. Muszę dodać, że fabrykę tę łączy z Hutą im. Lenina żyłye — jeżeli mogą się tak wyrazić — stosunki i wieloletnia przyjaźń. To właśnie stąd, z leningradzkiej fabryki urządzeń elektrycznych, pochodzą niektóre „składanki” zmontowane w Wydz. W-80 HiL. Wiele potężnych silników elektrycznych pracujących w naszym kombinacie, posiada na swych korpusach „metki” z napisem „Elektrosiła”. My hutnicy jesteśmy więc tutaj dobrze znani.

Sala fabrycznego klubu, a liczy ona chyba z tysiąc miejsc, wypełniona jest do ostatniego fotela. Nie dla wszystkich starczyło krzeseł, przy drzwiach tłoczy się grupa spóźnialskich. Nie widziałem u nas, na akademii, takiej frekwencji. Stroje odświeżone; panowie obowiązkowo na czarno, panie w sukniach mini i maski, bardzo często z modnej kremliny.

Opiszę krótko przebieg akademii poświęconej 55 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej. Z głośników rozlega się kremlowski kurant, na sali gaisnie światło. Na ekranie filmowym pojawia się

Przemówienie wygłasza również tow. Józef Nowotny, przekazując załodze serdeczne pozdrowienia od krakowskich hutników i od całego Pociągu Przyjaźni. Wręcza następnie upominek — statuetkę hutnika.

Po części oficjalnej odbyły się występy artystyczne. Program zaprezentowany na zasadzie „składanki” był interesujący, pełne dwie godziny: tańca artystycznego, piosenki, satyry. Z czego się najbardziej śmiano? Oto treść jednego ze skeczów. Dialog dwójki robotników: on ma za zadanie odkopać rurę, jej polecono ją zakopać. Przekomarzają się kto ma zacząć, zadanie trzeba przecieżyć wykonać. Zeby rurę wykopać, trzeba najpierw ją zakopać. Rozmówka rozwija się coraz zabawniej. I epilog. On mówi, no zaczynajcie wreszcie z tą rurą, ja nie mogę czekać. Ona na to, potrząc na zegarek: minął mój czas, idę po wypłatę...

Wieczór kończy się wspólną zabawą, do której przygrywa nasz beato-wy zespół z huty.

Na drugi dzień jesteśmy gośćmi załogi Zakładów Odzieżowych „Bolszewiczka” w Leningradzie. Napi-



Górnicy i hutnicy składają wieńce na Grobie Nieznanego Żołnierza na Kremlu.

obraz zwycięskiej rewolucji — żołnierze, marynarze szturmują Pałac Zimowy. Trwa walka. Może po 5 minutach obraz znika, a w miejsce białego ekranu pojawia się dekoracja. Na niebieskim tle — uśmiechnięta postać Włodzimierza Lenina. Znany nam z obrazów gest, pozdrowienie tłumu czapka trzymana w ręku. U góry napis: (tłumacze) Chwała Październikowi, a dołem małą czcionką — Nowych sukcesów — towarzysze!

W prezydium akademii zajmują miejsca przedstawiciele władz i przodownicy pracy Zakładów „Elektrosiła”, a wśród nich towarzysze Józef Nowotny i Józef Dudzik z HiL. Uroczystość zagaja sekretarz Komitetu Zakładowego KPZR, po czym oddaje głos głównemu inżynierowi zakładów, który wygłasza okolicznościowy referat. Po referacie następuje przekazanie sztandaru zdobytego przez „Elektrosiłę” we współzawodnictwie pracy. Załoga tych sławnych zakładów osiągnęła najlepsze wyniki za III kwartał br., wyprodukowała dodatkowo kilka turbogeneratorów.

Na sali poruszenie i zaraz zrywają się wielkie brawa. Wkraczają pionierzy, uczniowie jednej ze szkół.



Na akademii w Zakładach „Elektrosiła” w Leningradzie: wręczenie upominku przez tow. Józefa Nowotnego — kierownika Pociągu Przyjaźni.

trują się radzieckim dziewczętom: są dobrze ubrane, miłe, sympatyczne. Ciekawie spoglądają zwłaszcza na uczestniczących w naszej delegacji górników w paradnych strojach. Wyprzedzając ich pytanie mówię — „eto polskie szachtjory. Wasi pewno nie noszą takich strojów?”

Rozmawiamy. Wymieniamy pierwsze zdania, kalecząc nieraz język. Od razu lody zostają przełamane, czujemy się rzeczywiście jak wśród swoich, wśród dobrych przyjaciół. I taka serdeczna, bezpośrednia atmosfera otaczać nas będzie już zawsze, przez cały czas pobytu w Moskwie i w Leningradzie.

Autobusy zawożą nas do hotelu Mieszkamy w „Turyście”. W pobliżu terenów Wschodniowojewy Wystawy Osiągnięć Gospodarki Narodowej ZSRR. Jest późna godzina wieczorna, ale nikt z nas nie myśli o odpoczynku, dość wynudziiliśmy się w pociągu. Ruszamy zatem... w Moskwę.

Z planem stolicy w ręku kierujemy się — jakżeby inaczej — do sławnego moskiewskiego metra. Do



Podczas przerwy w pochodzie 7 listopada w Leningradzie. Można potańczyć i śpiewać...

stacji jest niedaleko. Opodal niej wznosi się pomnik kosmonautów radzieckich — wystrzelająca w niebo rakieta, ciągnąca za sobą jak gdyby smugę dymu. Pomnik jest pięknie oświetlony, dostrzegamy, że przy je-

wieku. Naprzeciw Mauzoleum Lenina — ogromny portret Wodza Rewolucji Październikowej i Twórcy Państwa Radzieckiego. Robotnicy montują coraz to nowe elementy dekoracyjne, zakładają oświetlenie, u-

# Meldunek z Konwertorowej

(Dokończenie ze str. 1)

nej pracy i znakomitej organizacji doszło początkowo do 8 a teraz do 10 wytopów w ciągu zmiany. Dzięki temu następane dziesięć milionów wyprodukują stalownicy już za 3 lata.

W samym tylko roku 1973 produkcja wyniesie 3 mln ton stali. Można bez przesady powiedzieć, że jest to typowy przykład dobrej roboty całego kolektywu — załogi i kierownictwa. I nie tylko, bowiem swój udział w tym sukcesie mają również transportowcy z W-714, wielkopiecownicy, służby remontowe i utrzymania ruchu, lepsza jakość wyrobów smołowo-dolomitowych dostarczanych przez ZMO, dzięki czemu zwiększona została wytrzymałość wymurówki, co wpłynęło na wydłużenie czasu efektyw-

nej pracy pieców konwertorowych.

Najważniejsi są jednak ludzie, którzy przez te lata żyli się przy wspólnej pracy, znają się i ufają sobie nawzajem.

Czekają ich w przyszłym roku trudne zadania — jeśli w tym roku produkcja stalowni konwertorowej stanowi 45 proc. całej stali kombinatu to ilość ta wzrośnie jeszcze o pół miliona ton. Zadanie ambitne, ale na miarę możliwości załogi, która dobrze obliczyła swoje siły w konsultacjach z personelem inżynierjno-technicznym.

Wysyłając meldunek do obradującego Kongresu Związków Zawodowych, stalownicy z Konwertorowej potwierdzili wykonanie swego wkładu do banku 20 miliardów, czyli 20 milionów złotych ponad roczny plan produkcji. (elem)



# Przybyło Brygad Pracy Socjalistycznej

W miniony poniedziałek w sali NOT odbyło się spotkanie pracowników 4 brygad z W-22, które zdobyły tytuł brygady pracy socjalistycznej. Podsumowania ich dotychczasowej pracy dokonał przew. komisji współzawodnictwa inż. T. Wypych. Brygadziстами wyróżnionych zespołów są: J. Czarnik, E. Truchlewski, A. Lasyk i H. Graboń. Warto zauważyć, że w chwili obecnej w W-22 jest tyle samo brygad PS ile jest jednostek w symbolu tego wydziału. Niewielki to już krok do uzyskania tytułu dla całego wydziału. Sięga kierownictwo administracyjne, organizacja partyjna i związkowa po nowe kryteria oceny

współzawodnictwa, tak, by każdy zespół ludzi, każda brygada wiedziała na jakim polu może osiągać lepsze wyniki, co winno uwzględniać, by zasłużyć na miano najlepszych. J. Budyś, J. Musiał, T. Wierzbicki oto nazwiska wyróżniających się z brygady J. Czarnika. Brygadziści Lasyk wspomina o B. Stasiowskim, R. Jakubewskim i W. Rula.

W spotkaniu przy kawie brał udział kier. wydziału inż. Szeliga, z-ca przew. RZ pionu TE Z. Skwarek i przew. rady wydziałowej J. Karamara, który całość spotkania zorganizował.

Fot.: brygadziści A. Lasyk w rozmowie z przew. Rady Oddziałowej tow. Parowiczem. Obok jeden z wyróżniających się pracowników, kol. Domański.

JÓZEF ROŚKIEWICZ

# ZBoWiD HiL

Wydziałowe koła zbawidowskie przy udziale TPPR oraz delegacji ZMS zorganizowały dla uczczenia 55 rocznicy Rewolucji Październikowej w dniach od 7 do 14 listopada br. uroczyste spotkanie w Klubie ZBoWiD połączone ze zwiedzaniem Muzeum Czynu Zbrojnego prac. HiL oraz urzędowej w ramach obchodów 50-lecia ZSRR wystawy pt. „50 LAT KRAJU RAD” wraz z ekspozycją pt. „Udział Polaków w Rewolucji Październikowej”.

W dniu 9 bm. gościliśmy delegację zbawidowską i emerytów z Huty im. Bieruta w Częstochowie, która po zwiedzeniu Muzeum była podejmowana w Klubie ZBoWiD HiL przez kombatantów-hutników z Walcowni Zimnej Blach HiL.

# XIV Olimpiada Wiedzy o Polsce i Świecie Współczesnym

Bez złotych medali i rekordów, bez krociowych nakładów ale w licznej obsadzie, odbywa się od kilku lat Olimpiada Wiedzy o Polsce i Świecie Współczesnym. Jest to jedna z podstawowych form kształcenia ideowo-politycznego prowadzonego przez organizacje młodzieżowe, działające na terenie szkoły średniej.

W programie tegorocznej olimpiady są mocno zaakcentowane przewidywane w roku szkolnym 1972/73 najważniejsze problemy życia społecznopolitycznego, a przede wszystkim problematyka młodzieżowych tradycji ruchu młodzieżowego. Ta tematyka ma ścisły związek z przypadającymi w roku 1973 ważnymi rocznicami.

- w styczniu 20 rocznica powstania ZWM;
- w kwietniu 45 rocznica powstania OMTUR;
- w czerwcu 45 rocznica powstania ZMW RP „Wici”;
- w lipcu 25 rocznica powstania ZMP.

Uczestnicy olimpiady zapoznają się z charakterem działalności tych organizacji, ich historią, poznają sylwetki i życiorysy przywódców oraz zaznajamiają się z udziałem tych organizacji w tworzeniu nowej Ludowej Polski.

Ponadto tegoroczny program XIV Olimpiady obejmuje problematykę 50 rocznicy powstania Państwa Radzieckiego, sprawy bezpieczeństwa i współpracy europejskiej w świetle ratyfikowanych przez NRF układów z Polską i z ZSRR, sprawę postępu integracji gospodarczej w RWPG oraz EWG

oraz konsekwencji tych procesów dla stosunków między Wschodem i Zachodem; najważniejsze przejawy światowemu zmaganiu w walce o utrzymanie pokoju i likwidację zapalonych ognisk wojny; postępowanie w dziedzinie ograniczenia i zahamowania zbrojeń; osiągnięcia ludzkości w podboju kosmosu i praktyczne tego znaczenie dla rozwoju nauki, postępu techniki i osiągnięć gospodarczych w świecie.

Treści poznać XIV Olimpiady koncentrują się także wokół ścisłej współpracy Polski i ZSRR z innymi krajami socjalistycznymi, problemów polityki zagranicznej Polski oraz całej wspólnoty socjalistycznej, a także stosunków tych państw ze światem kapitalistycznym oraz krajami rozwijającymi się.

Na rozpoczęcie olimpiady w ZSZ HiL, działające tam organizacje ZMS, ZHP, Młodzieżowa Rada Oddziałowa ZZH, organizują w dniu 21 listopada

(Dokończenie na str. 6)

# Oddali krew dla chorej koleżanki

Z satysfakcją odnotowuje fakty ludzkiej solidarności i serdecznej zyczliwości. Oto ciężko rozchorowała się pracownica Walcowni Zimnej Blach HiL ob. Mirosława Styczeń. Chorą koleżankę przebywającą w szpitalu, otoczyli troskliwą opieką współpracownicy. Wyobrażam sobie jakie to musi być mile, jak musi chorego podnosić na duchu i dodawać mu sił do przetrwania choroby!

A gdy zaszła potrzeba zadokumentowania przyjaźni jeszcze bardziej zaangażowanie, nie odmówili chorej własnej krwi. I w tym zakresie bez wahania pomocy udzielił honorowi krewodawcy z wydziału: Józef Puchala, Jan Zuczek, Jarosław Beńkowski, Stanisław Maniak, Mieczysław Nowak, Jan Stalpa, Józef Mięta, Mieczysław Kamiński, Stanisław Kapa, Wojciech Zaleski, Józef Fabian, Bolesław Pająk, Kazimierz Jeszanka, Adam Krawczyk, Stanisław Wrona, Marjan Anyszek, Ksawery Michlewicz, Kazimierz Bigos, Marian Cyran, Stanisław Kraj, Alicja Kraj, Mieczysław Duda i Maria Drabik. Cóż, tylko potratulować chorej takich współpracowników! (jd)

# Badania ankietowe

W dniach od 16 do 25 listopada br. zostaną przeprowadzone przez organa Głównego Urzędu Statystycznego w wylosowanych obwodach województwa krakowskiego i miasta Krakowa badania ankietowe zmian struktury społecznozawodowej, tzn. zmian poziomu wykształcenia i rodzaju pracy w okresie pomiędzy momentem podjęcia pierwszej pracy a chwilą obecną.

Oprócz badania głównego, zostaną przeprowadzone dwa badania dodatkowe, dotyczące

uczestnictwa w kulturze i sytuacji życiowej młodych małżeństw.

Dane będą zbierane przez ankietowców, legitymujących się odpowiednimi upoważnieniami. Wszystkie zebrane materiały służyć będą tylko celom tego badania, przy czym zapewnia się zachowanie pełnej tajemnicy danych indywidualnych o poszczególnych badanych osobach i rodzinach. Wyniki badania będą prezentowane tylko w wielkościach zbiorczych.

Prosimy o udzielanie ankietowcom pełnych i zgodnych z prawdą informacji. (jd)

# Kącik obrony cywilnej

(Dalszy ciąg ze str. 2)

Panie pułkowniku — zagaduję korzystając z chwili przerwy — to są te wiodące jednostki. By obraz nie był zbyt jednostronny — kto odstaje?

O tym również chciałem wspomnieć. Niestety są takie ZOS-y, które w bieżącym roku nie przejawiały prawie żadnej działalności. Należą do nich ZOS z Zakładów Mleczarskich, Zakładów Piekarniczych nr 9, 21 i 19, WPH nr 2. Niezadowolająco pracuje ZOS w Zakładach Przemysłu Tytoniowego, na średnim poziomie z Cementowni, NBP, KZBiZ, Przeds. Transportu Budownictwa. Kierownictwo tych zakładów musi się dokładnie przyjrzeć problemom stojącym przed kadra kierowniczą swoich ZOS-ów. Bez tego poparcia — i doping — obejść się nie może.

Słyszałem o nowym pociągnię-

ciu organizacyjnym — zadaje następne pytanie.

Taki Rzeczywiście powołaliśmy TKS — Terenową Komendę Samoobrony. Jej komendantem został znany w Nowej Hucie mgr Tadeusz Cader — dyrektor DZBM. W tym nowo powołanym organie są m. in. L. Kmietowicz — prezes SM HUTNIK, por. p. M. Banachowicz — komendant Oddz. III Straży Pożarnej, mgr P. Popławski — z-ca dyr. KZBiZ i kilku innych ludzi.

Czym na co dzień zajmują się TOS-y? Jakie mają problemy?

Krótko sprycyzować to można w sposób następujący — kontynuuje ppłk Woyna. Prowadzenie szkolenia podstawowego ludności zamieszkałej na terenie podległym danemu TOS-owi. Opieka nad obiektami i urządzeniami ochronnymi, czuwanie nad składem organizacyjnym służb. Oczywiście w tym jest mnóstwo

drobniejszych spraw ułatwiających na bieżąco. Z dotychczasowej praktyki wynika, że przy inicjatywie i rzetelności ludzi powołanych do sztabów zadania te można w pełni zrealizować. Tym, którzy to z powodzeniem czynią należą się słowa uznania, pochwały a nawet nagrody. Wręczymy je na dzisiejszej odprawie. Za czas spędzony na organizowanie szkolenia, kontrolach obiektów czy nad dokumentacją operacyjną. Uważny Czytelnik zauważył, że w miejsce określenia kącik „powszechnej samoobrony” wprowadziliśmy nowe określenie — obrony cywilnej. Celowo to słowo wprowadzam, jest ono bowiem używane nawet w publikacjach miesięcznika specjalistycznego jakim jest „Przegląd PS” i nie tylko moim zdaniem bardziej prawidłowym, odpowiadającym idei obrony zaplecz.

Fot. Na spotkanie przybył przew. DRN mgr E. Strzeboński (z prawej w środku plk. mgr W. Turkawski i inż. C. Gierulski — przedstawiciel Huty im. Lenina. JÓZEF ROŚKIEWICZ



# Śladem naszej krytyki

# Kto pojechał na wycieczkę?

W sprawie tej pisaliśmy w „Głosie” na podstawie korespondencji jednego z pracowników Walcowni Slabing HiL, który poddał krytyce fakt niewłaściwego doboru uczestników atrakcyjnej wycieczki do NRD. I oto otrzymaliśmy wyjaśnienie podpisanego przez Radę Zakładową wydziału.

Co z niego wynika? Ano to, że właściwie żadnego problemu nie było. Mógł jechać kto chciał, nie stosowano żadnego „sita”. Połowę kosztów wycieczki płacili sami uczestnicy, połowę pokrywała Rada Robotnicza z funduszu za dobre wyniki gospodarcze. A nie z nagród za zajęcie I miejsca we współzawodnictwie, jak sugerował autor listu.

Dalej: członkowie rodzin zostali zabrani na wycieczkę

w ostatniej chwili, aby nie zmarnować miejsc zwolnionych przez chorych. Pracownicy Kontroli Technicznej pojechali w zamian za pracowników wydziału, którzy z wycieczki zrezygnowali.

Wszystko jest więc jasne i proste, nie ma żadnego ale. Czyżby? Dziwi mnie, jako autora notatki fakt, że gdy sprawa weszła do redakcji, m. in. w organizacji partyjnej Walcowni Slabing i gdy znalazłem z treścią listu dwóch przedstawicieli wydziału, którzy nazajutrz odwiedzili redakcję, nikt takich tłumaczeń nie wysunął. Przyznano, że tzw. nagłe fakty pokrywają się z treścią listu.

A teraz jest inaczej. Bądź tu człowieku mądry...

JERZY DANEK

Na 26 milionów złotych szacuje się wielkość ponadnormatywnych zapasów w materiałach ogniowatwych w okresie 9 miesięcy br. Taką wartość posiadają środki zgromadzone w magazynach Zakładu Materiałów Ogniowatwych „na wyrost”; o tyle są wyższe od ilości niezbędnych dla zabezpieczenia ciągłości produkcji Huty im. Lenina.

# TAK NAKAZUJE PRZEZROČNOŚĆ I ZAWODOWE DOŚWIADCZENIE

Sprawy gospodarki materiałowej należą do trudnych zagadnień ekonomicznych. Dość długo również w prasie traktowano ten temat zdawkowo. Bo niełatwo jest zorientować się w całej gamie problemów. Wszakże większość z nich obraca się w kregu tzw. życiowej mądrości, wynikającej z doświadczenia przezorności. Trzeba przyznać, że argumentacja zaopatrzeniowców jest nie do zbitcia.

Jeśli zamówimy 1000 sztuk, ton... towaru, to wiadomo, że otrzymamy 600, może 700... Nie zawsze też właściwej jakości — odpowiadają handlowcy, którzy „z jednego pieca chleb jedli”. Skutecznym środkiem jest niewątpliwie odwołanie zwiększone zamówienie, obciążone na ewentualne możliwości czy kaprysy dostawcy. Jeżeli na rynku pojawi się artykuł deficytowy, również „na wszelki wypadek” i jak każde przezorność, kupuje się na zapas. Jest oczywiście wiele innych sposobów robienia zapasów na zapas. Ma ją one podobne obciąża w różnych gałęziach gospodarki. Zależne są od wielu czynników. Głównie zaś od dobrej informacji, co do potrzeb własnych i możliwości kontrahentów, elastyczności rynku i sprawnej organizacji dystrybucji. Każda z wymienionych kwestii, to zagadnienie samo w sobie lecz w praktyce najczęściej występują one łącznie.

# ŻYCIE

# WPROWADZA PAPRAWKI

Sprawy te są przedmiotem analiz i codziennej troski kierownictwa gospo-

# Jak powstają zapasy materiałowe?

darczo-politycznego i jednostek bezpośrednio odpowiedzialnych za gospodarkę materiałową w HiL. Wiele problemów ułatwia się na bieżąco, z roku na rok „poprawia się” plany, koryguje zamówienia na materiały. Nie zawsze jednak można przewidzieć z całą dokładnością rozmiar planowanych remontów maszyn i agregatów hutniczych. Natomiast wprowadzane korekty rzadko kiedy są uwzględniane odpowiednio szybko. Generalnie rzecz traktując, taki jest mechanizm powstania nadmiernych zapasów materiałowych w ZO.

Wiosną tego roku, w Stalowni Martenowskiej dokonano zamiany sklepienia prostego na łukowe w piecu „Tandem”. Okazało się, że nowe sklepienie jest lepsze, wytrzymałsze. Skoro próba zdała egzamin, zastosowano sklepienie łukowe jako stałe, które z kolei wymaga do budowy innych kształtek. Zanim jednak dostawca czechosłowacki przestawi się na produkcję nowych materiałów upłynie sporo czasu. A tymczasem ze „starych” wyrobów nagromadziły się zapasy o wartości około 10,5 mln zł.

Podobnie rzecz się ma w przypadku kształtek zamykających do wymurówki konwertorów. Po przejściu na inny system wymurówki, tych materiałów nie zamawia się na zewnątrz. Są jeszcze jednak pozostałości, w wysokości około 2 mln zł. Ze względu na lenszą pracę, dłuższą wytrzymałość mieszalników, zamiast planowanych dwóch dużych i dwóch małych remontów, Stalownia przeprowadziła o jeden generalny remont mniej. Materiały pozostałe są w magazynie M-69 i stanowią przekroczenie normatywu w materiałach mieszalnikowych, o wartości blisko 11 mln złotych itp.

Oczywiście wszystkie te decyzje są

uzasadnione technicznie i ekonomicznie i miały na uwadze dobro naszego Kombinatu.

# W OCZEKIWANIU JA LISTY WYSYŁKOWE

Rzecz w tym, że zapasy te obciążają Zakład Materiałów Ogniowatwych, który oprócz produkcji zajmuje się sprawami zaopatrzenia całej huty w materiały ogniowate. Jest jednocześnie takim centralnym magazynem, głównie dla obydwu Stalowni. Sprawozdanych i zgromadzonych materiałów nie można rozproszdzić zgodnie z zamówieniami wystosowanymi przez wydziały. Potrzebne są odrębne listy wysyłkowe. Przy czym wydziały wystosowują je oczywiście zgodnie do potrzeb własnych na bieżąco. Tymczasem „nadprogramowe” materiały ogniowate zalegają przede wszystkim magazyn M-69, i z nich rozlicza się ZO.

Tym sposobem oszczędza się niejako wydziałom konsekwencji wynikających z nieprecyzyjnego planowania remontów; „zmniejsza obowiązek” szczegółowych obliczeń i analiz potrzeb.

Sporo racji mają więc pracownicy ZO, proponując by sprawy zaopatrzenia w materiały ogniowate podporządkować centralnie na szczeblu kombinatu. Ta wyspecjalizowana komórka ma szersze pole do działania, a także większą rangę i sankcje na zewnątrz. Zakład produkcyjny, któremu w udziale przypadło także zaopatrzenie huty w materiały ogniowate nie zawsze może podać wszystkim obowiązkiem i to z należnym powodzeniem. Problem ten poddajemy więc pod rozważenie kierownictwu HiL.

HENRYKA ROSIEK

# SPORT i turystyka

## Same sukcesy

Kolejne punkty w zawodach o mistrzostwo II ligi w piłce ręcznej zdobyli piłkarze ręczni naszego hutniczego klubu. Tym razem wygrali dwa pojedynki z Grunwaldem Ruda Śląska.

Pierwsze spotkanie odbyło się w sobotę. Hutnik wygrał ten mecz 25:22 (12:13). Był to niezwykle interesujący pojedynek. Do przerwy prowadzili goście i nasi piłkarze musieli w drugiej części meczu wykazać wszystkie umiejętności, aby wygrać go różnicą trzech bramek. Cieszą zdobyte punkty, jak również umiejętność taktycznego rozgrywania pojedynku.

Bramki dla naszych barw zdobyli: Kowalik 7, Zawarczyński 5, Gałkowski 4, Marć, Pabiańczyk i Flaszka po 3.

W drugim pojedynku uwidoczniła się już zdecydowana przewaga naszych zawodników. Hutnicy atakujący z pasją i w dobrym stylu prowadzili do przerwy już 15:4. W drugiej części strzelili jeszcze więcej bramek wygrywając cały pojedynek 33:19.

Bogatym łupem bramkowym podzielili się: Pabiańczyk 9, Marć i Kowalik po 6, Zawarczyński i Adamczyk po 4, Gałkowski 2 i Flaszka 1.

We wszystkich dotychczasowych pojedynkach Hutnik odniósł zwycięstwa demonstrując dobrą formę. Zespół jest w dobrej dyspozycji i tworzy wyrównany i zgrany kolektym. Każdy z zawodników wie co ma robić, wszyscy demonstrują dobrą formę strzelecką. Najlepiej świadczy o tym ilość strzelonych bramek. W każdym spotkaniu, to jeden, to drugi zawodnik strzela dla naszych barw najwięcej bramek.

Oby tak dalej. Czekamy na nowe sukcesy.

## OPINIE

O ocenę dotychczasowych występów piłkarzy ręcznych Hutnika w zawodach o mistrzostwo II ligi poprosiliśmy kierownika zespołu inż. Janusza Błaszczyka.

Jak do tej pory jestem zadowolony z występów naszego zespołu. Drużyna po kontuzjach spowodowanych pierwszymi spotkaniami jest już w pełni skompletowana. Jedynie Flaszka i Szarek odczuwają skutki kontuzji. Mimo to ze spotkania na spotkanie uidać poprawę w grze zespołu. Najlepszym tego dowodem są kolejne nasze zwycięstwa.

W najbliższą sobotę i niedzielę gramy z Wawelem, a za tydzień w Radzinkowie. Jeżeli uda nam się wygrać spotkanie z Wawelem i zremisować w Radzinkowie będziemy samodzielnym liderem po pierwszej rundzie. Nie musimy nikogo zapewniać, że uczynimy wszystko aby tak się stało.

W ostatnim okresie czasu ze-

spół został wzmocniony Gatkowski, który jest reprezentantem Polski. Jest to dobry zawodnik, który wniosł poważny wkład w nasze sobotnie zwycięstwo.

Plany na najbliższą przyszłość to wygrać co tylko się da i zdobyć awans do pierwszej ligi.

Tyle kierownik zespołu. Od siebie dodajmy, że przykład Gatkowskiego jest dowodem na właściwe załatwienie spraw związanych z przejściem zawodnika z klubu do klubu. Wychowanek drużyny z Tarnowa odbywał służbę wojskową i grał w Wawelu. Kiedy zadeklarował chęć gry w Hutniku nasz klub wystąpił z prośbą o udzielenie zwolnienia do Tarnowa. Zarząd tego klubu za rzekł kwotę niezgodną z przepisami — którą z kolei gwarantowała Stal Mielec. Zarząd IOZPR nie chcąc dopuścić aby dobry zawodnik przeszedł do innego okręgu udzielił mu zwolnienia z urzędu. Przykład ten jest dowodem jak należy załatwiać podobne sprawy.

## Będzie „Stalowy Puchar“

Wszyscy mamy jeszcze w pamięci emocjonujące spotkanie iście tęczowe zespół siatkarzy Hutnika w ramach „Pucharu Stalowego“ Huty im. Lenina. Impreza ta zdobyła sobie olbrzymią popularność i przyczyniła się w znakomitym stopniu do popularności piłki siatkowej wśród mieszkańców dzielnicy.

Potem rozgrywki „umarły“ śmiercią naturalną. Miało to niewatpliwą wpływ na regres formy siatkarzy, którzy w tej chwili nie reprezentują już

takiej formy jak parę lat temu.

Dziś mamy wszystkim sympatykom dobrej siatkówki do zakomunikowania interesująca wiadomość. „Puchar Stalowy“ będzie się już odbywał od przyszłego roku. Będziemy więc świadkami interesujących zawodów, w których o bok Hutnika wezmą udział dobre zespoły zagraniczne. Na pewno przyczyni się to do wzrostu poziomu gry naszych zawodników jak również do popularyzacji ciekawej dyscypliny sportu.

### Tu PTTK HiL

## Turyści górscy podsumowali sezon

W górach już białe, ten i ów sięga po narty, nie więc dziwnego, że aktywny KTG Oddziału PTTK HiL przystąpił do oceny tegorocznego sezonu. We wtorek odbyło się w Klubie NOT w Nowej Hucie spotkanie działaczy KTG poświęcone właśnie ocenie dobiegającego końca sezonu (jest w planie jeszcze jedna impreza na Leskowcu) oraz wytyczeniu programu na rok przyszły. Udział w spotkaniu, niezależnie od aktywności Komisji Górskiej, wzięli członkowie Zarządu Oddziału PTTK HiL, przedstawiciele Biura Oddziału oraz zaprzyjanych i współpracujących z KTG komisji.

Dorobek turystów górskich HiL przedstawił prezes KTG kol. Czesław Gawryłow. Jak twierdzi z tego wystąpienia oraz z dyskusji, Komisja Gór-

ska wyszła już zdecydowanie z impasu, w jakim poprzednio się znalazła, zastosowała szereg ciekawych form pracy, postawiła na kolektywne współdziałanie całego aktywu.

Nie obejdzij się bez kilku liczb. O postępie świadczy fakt, że KTG zorganizowała w 1972 roku 16 imprez turystycznych własnych, a licząc zbiorowe wyjazdy w góry — 31 wycieczek. Wzięło w nich udział 3.137 turystów, którzy przemierzali 69 tras. Porównanie tych rezultatów z poprzednimi wyraźnie świadczy o dobrej, prawidłowej, pełnej inwencji działalności.

Na podkreślenie zasługuje też fakt, że KTG zerwała z rutyniarstwem i schematyzmem w pracy, wprowadziła na swych imprezach nowe rodzaje konkursów. Dołożyła również starań o wyszukanie atrakcyjnych tras, dla bardziej doświadczonych turystów wprowadziła utrudnione imprezy polegające m. in. na marszu w nieznanym i trasach bez szlaku.

## WALKA W LIDZE — TO NIE ZABAWA

Z drużyną Unii Tarnów wrywały kiedyś rezerwy Hutnika. Pamiętali te czasy najstarsi, najbardziej doświadczeni korzykarze naszego klubu jak Grochal i Ciesielski. Świadomość ta sprawiła, że wraz z pozostałymi kolegami przystąpili do meczu zupełnie rozluźnieni. W tej sytuacji gra była bezbarwna i obfitywała w liczne, obustronne błędy, a hutnicy dostroili się do poziomu przeciwnika.

Na dziesięć sekund przed końcem spotkania Hutnik prowadził jednym punktem a piłka była w posiadaniu Ciesielskiego. Wydawało się niemożliwe, by tak rutynowany zawodnik mógł popełnić błąd i oddać piłkę rywalom przed upływem choćby kilku sekund. Ten jednak — ku zaskoczeniu także samych tarnowian sprzeniewierzył im piłkę. Goście zdążyli oddać rzut... i odnieść zwycięstwo.

W niedzielę, choć rywal był teoretycznie mocniejszy, niespodzianki nie było. Pełna koncentracja, chęć zrehabilitowania się za sobotnią, bezsensowną porażkę, pozwoliły na odniesienie zwycięstwa różnicą 16 punktów nad Czuwajem Przemyśl.

Dziś i jutro (godz. 18.30 i 13.30) w hali Hutnika korzykarze rozegrają dwa kolejne mecze w III lidze. Pierwszy z Piastem Brzeg, drugi — z Pogonią Prudnik. Zapraszamy.

## Zwycięstwo koszykarek

Kolejnym zwycięstwem zakończył się piąty występ w III lidze koszykarek Hutnika. Tym razem — niewysoka, choć pewna wygrana w meczu wyjazdowym z Górnikiem Wieliczka 59:53 (32:28).

W małej, ciasnej salce w Wieliczce nie grało się hutniczkom najlepiej. Te warunki nie pozwalały bowiem rozwinąć gry na „szybki atak“, co jest dość mocną bronią naszych dziewcząt.

Punkty w spotkaniu z Górnikiem zdobyły: Kucharska 15, Musiał 12, Kosma 10, Maciejewska 9, Madej 7, i Rerutko 4.

Jutro, we własnej hali hutniczanki podejmują Kolejarkę Gliwice. Mecz rozpocznie się o godzinie 10.30.

Na marginesie występów koszykarek Hutnika pragniemy dziś poruszyć kwestię tzw. sportowych patronatów. Są w kombinacie wydziały i zakłady, które służą różnorodną pomocą ulubionym sekcjom naszego klubu. Dotyczy to na przykład ZRH, opiekującego się piłkarzami ręcznymi, Walcowni, które „czuwają“ nad futbolistami, W-17 i W-3 sprawującymi pieczę nad bokserami itp. Rzecz w tym, że wymienione dyscypliny cieszą się naturalną popularnością ogółu sympatyków sportu w Nowej Hucie i doping dla reprezentantów tych dyscyplin jest zwykle zapewniony.

Są jednak także gry nie mniej emocjonujące, dostarczające przyjemnych przeżyć,

## Dramatyczny mecz w Niwce

W zaciśniętych okolicznościach przyszło piłkarzom zakończyć ostatnie spotkanie mistrzowskie w tym roku, z AKS-em Niwka. Smutnymi bohaterami tego spotkania byli, niestety, sędziowie, z ob. Holubem na czele. To, czego sędzia Holub z swoimi pomocnikami dokonał w Niwce, przechodzi wszelkie podstawowe granice przyzwoitości i nie może mieć nic wspólnego z obowiązującą w sporcie zasadą fair play. Sposób prowadzenia zawodów przez sędziego Holubę, pozostawił gruby niesmak. Obejrzałem dotychczas setki spotkań na różnych szczeblach i o różne stawki. Zdarzało się, że podczas niektórych z nich, sędziowie nie mieli swojego dnia i popełnili błędy, które zaważyły nawet na wyniku. Po raz pierwszy dopiero jednak w Niwce, spotkałem się z tak nieobiektywnym i sędziującym pod gośparzdy arbitrem.

Hutnik rozpoczął mecz w Niwce w dobrym stylu. Narzucił bardzo ostre tempo i od pierwszych minut rozpoczął bezustanne bombardowanie bramki Niwki. W 26 minucie prowadził już 2:0, przy czym aż cztery razy piłka trafiła w słupki bądź w poprzek, a wiele strzałów o centymetry minęło światło bramki. Z chwilą uzyskania pierwszej bramki przez AKS, sędzia rozpoczął systematycznie i konsekwentnie swoimi decyzjami, pomagać zespołowi gospodarzy. Uwagę sędziego zaczęły uchodzić nawet kilkumetrowe spalone, wszystkie starcia o pił-

kę kończyły się rzutami wolnymi przeciw Hutnikowi, a szczytem wszystkiego było złapanie przez bramkarza Niwki za koszulkę Herisza na polu karnym, za co podyktowany został rzut wolny, a bramkarz nie został nawet upomniany. Taktyka stosowana przez sędziów, musiała przynieść w końcu żalony rezultat. Zawodnicy Hutnika doprowadzeni zostali do kresu wyčerpania psychicznego. Zespół całkowicie się rozkleił i nie był w stanie się skoncentrować. Szczęście, że w takich okolicznościach mecz zakończył się wynikiem nierozstrzygniętym — tym bardziej, że Hutnik kończył go bez dwóch zawodników. Pełniący obowiązki kapitana drużyny Szezepankiewicz, który należy przecież do najbardziej zdyscyplinowanych zawodników, został jak twierdzi usunięty z boiska, za zwrócenie się do sędziego „panie sędzio trochę serca i litości“. Piaszewski, który zmienił ordynarnie kontuzjowanego Bielewicza, za co ob. Holub podyktował rzut rożny, przebywał na boisku dosłownie 30 sekund. Ewentualnym tego zajścia było, że gdy do leżącego na ziemi Bielewicza, udawał się na wezwanie ob. Holuba lekarz i masażysta celem udzielenia mu pomocy lekarskiej, sędzia linio-wo odezwał się do nich „dokąd się tak spieszycie, inni też będą wykończeni“. Oprócz wspomnianych wykluczeń, pięciu zawodników Hutnika otrzymało złote kartki.

Zawsze i z pełnym uznaniem podchodzimy do bardzo odpowiedzialnej roli sędziego. Ostro napiętnujemy każde niekulturalne zachowanie się publiczności i zawodników, którzy nie zawsze obiektywnie potrafią ocenić decyzje sędziów. Tym razem jednak postawa sędziów, doprowadziła do całkowitego rozstroju i załamania zespołu. Fakty podane wyżej świadczą najlepiej, że postawy tej nie można przypisać słabości dnia. Gdyby tak było w rzeczywistości, lecz sędziowie byli sprawiedliwi — to popełnialiby błędy w stosunku do obu zespołów. Tymczasem widziano tylko jednostronnie naj-

drobniejsze przewinienia zawodników Hutnika, a uchodziły uwadze dużo cięższe przewinienia gospodarzy. Decyzje sędziów zmierzały więc w kierunku psychicznego załamania Hutnika, które stanowił jeden z podstawowych warunków, uzyskania korzystnego rezultatu przez zespół Niwki. Można rzec, że ob. Holub był dwunastym zawodnikiem Niwki, jeżeli nie spełniał tej roli za więcej zawodników.

Mamy nadzieję, że sposób prowadzenia zawodów przez sędziego Holubę znajdzie się z właściwą oceną Wydziału Sędziowskiego PZPN, który nie dopuści, aby jednostka podrywała autorytet ogółu, wypracowany mozolną i uczciwą pracą. W przeciwnym bowiem przypadku, wychowawcza rola sportu, przyniesie wręcz odwrotny skutek.

### REMIS HUTNIKA IB

Kolejne punkty zdobyły rezerwy Hutnika w ramach spotkania o mistrzostwo ligi okręgowej. Przeciwnikiem piłkarzy był zespół Górnika Jaworzno.

Do przerwy prowadził Hutnik zdobywając bramkę z strzału Krzcowskiego. Wyrywając bramkę zdobył na siedem minut przed końcem spotkania Gołasowski.

Po tym spotkaniu rezerwy piłkarzy zajmują dziesiąte miejsce mając zdobytych 16 pkt.

### WISŁA KRAKÓW — HUTNIK

W dniu dzisiejszym o godz. 16 na stadionie Wisły, rozegrane zostanie towarzyskie spotkanie w piłce nożnej, pomiędzy pierwszoligowym zespołem gospodarzy, a zespołem Hutnika. Dość że spotkania, przeznaczony jest na budowę Pomnika Grunwaldzkiego. Zachęcamy sympatyków Hutnika do wzięcia udziału i przyczynienia się tym samym, do wzbogacenia funduszu, na ten wniośli cel.

J. C.

### DRUŻYNA CALIŃSKICH I KUSIŃSKIEGO W SALI DMH

Dziś o godz 17 i jutro o 10 odbędzie się w sali DMH przy ul. Bulwarowej zawody I-ligowe w tenisie stołowym, pomiędzy byłym mistrzem Polski Warszawską Spółnią i Hutnikiem

Dotychczasowa postawa hutników nie nastraja zbyt optymistycznie, ponieważ jednak punkty są w obecnej chwili zespołowi bardzo potrzebne, wierzymy, że stawia oni czoła drużynie warszawskiej. Oczekujemy pojedynków na wysokim poziomie.

## Jubileusz THM

W dniach od 23 do 25 listopada Technikum Hutniczo-Mechaniczne obchodzić będzie swe 20-lecie. Z tej okazji szkolny SKS „Hutnik“, działający pod kierunkiem mgra Jerzego Kunze przygotowuje szereg imprez sportowych.

W dniach jubileuszu odbędą się m. in. turnieje w piłce siatkowej i koszykowej Na 24 bm. zaplanowano sesję popularyzacyjną o działalności SKS-u „Hutnik“, które w 20-

leciu odniosło wiele wartościowych sukcesów. Tylko w ostatnim roku dziewczęta i chłopcy z SKS-u „Hutnik“ zdobyli tytuły mistrzów Krakowa i mistrzów Nowej Huty w takich dyscyplinach jak: piłka ręczna, siatkówka, jazda szybka na lodzie, koszykówka oraz w zorganizowanym quizie sportowym

Na imprezy jubileuszowe Zarząd SKS-u zaprasza wszystkich absolwentów THM

## O hutniczym boksie słów kilka

Doskonałe wyniki jakie uzyskują pięściarze Hutnika są dla wszystkich zaskoczeniem. Przypomnijmy, że w rozgrywkach o mistrzostwo Polski Hutnik wygrał kolejne cztery spotkania. A przecież wszyscy mamy w pamięci niedawne pe-

rypetie w sekcji. Każdy chciał rzucić i lansował swoją teorię pracy. Teraz, na szczęście dla boksu, wszystkie sprawy są pozytywnie załatwione. Kadra trenerka w osobach: mgr Trucisa, Biela i Słowakiewicz realizuje przyjęty i zatwierdzony przez kier. sekcji program. A wyniki już są widoczne.

Prawidłowo prowadzona jest praca wychowawcza z zawodnikami. Co miesiąc odbywają się rozmowy zarządu z pięściarzami, podczas których porusza się wszystkie sprawy. Bez owijania w bawełnę mówi się o każdym zagadnieniu. Pozwala to na oczyszczenie atmosfery i w konsekwencji na lepszą pracę.

Omawiając sprawy związane z sekcją bokserską trzeba zwrócić uwagę na jedno zagadnienie — szeroką pracę z młodzieżą naszej dzielnicy, która przynosi coraz lepsze rezultaty. Jak się dobrze wszystko ułoży, to za dwa lata w zespole Hutnika walczyć będą wychowankowie naszego klubu, mieszkańcy naszej dzielnicy.

Praca z młodzieżą, omawianie wszystkich problemów z zawodnikami przyczynia się do wyrobienia właściwego nastawienia do meczu. Wygrana w Gliwicach jest tego najlepszym dowodem. Przecież w okresie szczytowej formy Hutnika, na-

si pięściarze przegrywali tam swe pojedynki. W tym roku wygrali mimo, że nie dysponują tak wyrównaną dziesiątką jak w okresie gdy zdobywali mistrzostwo kraju. Kompleks obcego ringu został przełamany.

W której lidze będą występować nasi pięściarze w roku przyszłym? To pytanie zadają sobie sympatycy pięściarstwa. Mimo, że nie ma jasności co do dalszych losów rozgrywek. Wydaje się, że nasi pięściarze będą walczyć w II lidze. Ma to swoją dobrą stronę. Pozwoli bowiem zdobyć odpowiedni szlif młodym pięściarzom, którzy dopiero stoją u progu wielkiej kariery. A pobyt w II lidze nie powinien być długim.

Pisząc o prawidłowej pracy sekcji bokserskiej trzeba koniecznie napisać o działaczach, którzy na czele z Janem Stefanikiem, prezesem sekcji robią naprawdę dobrą, sportową robotę.

### Zwycięstwo bokserów

Cenny sukces odnieśli nasi pięściarze wygrywając w meczu o mistrzostwo ligi okręgowej z Victorią Jaworzno 11:9.

Punkty dla naszych barw zdobyli: Ryś, Bugaj, Rogala, Synowiec i Miskow, który zremisował z Jakowiczem.

JERZY DANEK

# GŁOS MŁODYCH

## Fundamenty pod pierwsze „Puchatki”

Na początku bieżącego roku, sprawom budownictwa mieszkaniowego pod patronatem ZMS w naszej dzielnicy, nadano rangę społeczną i prawną. Obracali się jeszcze jednak w formie porozumień i pertraktacji pomiędzy młodzieżą a kierownikami nowohuckich zakładów pracy.

### OLIMPIADA

(Dokończenie ze str. 4)

młodzieżową sesję popularnonaukową na temat: „Historia postępowego ruchu młodzieżowego w Polsce”. Aktyw uczniowski pod opieką pedagogiczną tow. Teresy Styn sam przygotowuje referaty, szukając materiałów zarówno w publikacjach jak i w bezpośrednich kontaktach i rozmowach z byłymi działaczami organizacji młodzieżowych. Temat referatów dotyczy działalności i pracy organizacji młodzieżowych od 1918 roku do dnia dzisiejszego. Są bardzo konkretne: np. „ZMP — budowniczy Nowej Huty” czy też „ZMS w zakładzie pracy i szkole przyzakładowej — rola i zadania”.

Poza aktywnym uczniowskim ZSZ HiL udział w sesji wezmą aktywni organizatorzy młodzieżowych ZSZ z terenu Krakowa oraz działacze Dzielnicy Komisji Historycznej Ruchu Młodzieżowego w Nowej Hucie.

Temu ambitnemu i trudnemu przedsięwzięciu należy przyklasnąć, bowiem uczy ono nie tylko historii, ale samodzielności w poszukiwaniu faktów historycznych. (elem)

# Aurelia radzi

Kuchnia rosyjska jest bardzo smaczna i ma wielu zwolenników wśród wytrawnych smakoszy. Typowe zestawy tej kuchni, oparte na kaszach, drożdżowym cieście, rybach — należą do treściwych i bardzo kalorycznych, a przy tym wcale nie są ciężkostrawne. Ponieważ bardzo chętnie są spożywane w okresach jezienno-zimowych — podaję dzisiaj trzy bardzo typowe przepisy. Najpopularniejsze w rosyjskiej kuchni są oczywiście pierogi.

Na ciasto potrzeba: szklanke śmietany, jajko, kostkę margaryny lub masła oraz maki tyle, ile potrzeba do zagniecia wolnego ciasta, które jest lepsze, jeżeli po wyrobieniu poleży w chłodnym miejscu przez dwadzieścia godzin. Następnie ciasto rozwałkujemy i wykrawamy wiele małych pierożków albo sporządza jeden duży pieróg. Farsz może być różny — polecam z kaszy gryczanej: ugotowaną na sypko kaszę miesza się z koperkiem i surowym topionym masłem (do kaszy można dodać też posiekane, ugotowane na twardo jajko), soli się i posypuje pieprzem do smaku. Nadzieniem tym napełnia się pieróg i piecze w średnio gorącym piekarniku. Pieróg jest najlepszy podany na gorąco z sosem z pieczarek lub suszonych grzybów.

Rosyjska sałatka z dorsza: — 1 kg filetów z dorsza gotować przez 10 minut na małym ogniu w wywarze z jarzyn zakwaszonym octem, z dodatkiem: liścia laurowego, 3 ziarenek pieprzu i jałowca. Filety ostrożnie wyjąć i ochłodzić. Przygotować: pokrojone w plasterki 2 większe, słodkie jabłka, pokrojony w kostkę spory burak (ugotowany w osolonej, nieco zakwaszonej octem wodzie), 1 kiszony ogórek i 2 małe korniszony grubo posiekać i w podobny sposób przygotować dużą cebulę, 1/4 l kwaśnej śmietany przyprawionej do smaku solą, cukrem i musztardą. W szklanej salaterce układać warstwami: drobne kawałki filetów z ryby, jabłka, ogórki, burak, cebulę. Zalać śmietaną i w chłodnym miejscu pozostawić przez 4-5

Aktualne spotkania w tej sprawie, mają już charakter roboczy. Padają konkretne wnioski, ocenia się dotychczasowy przebieg robót i współpracy. Wszakże pod przyszłe „puchatki” zamocowano już fundamenty, a pierwsze 4 budynki planuje się oddać w czerwcu następnego roku.

Do 1975 roku, młodzież wzniesie własnymi rękami 12 budynków o 360 mieszkaniach — typu M-3. Zgłoszeń było o wiele więcej — 670. Siłą rzeczy część deklarujących się odpadła. Fakt masowości zgłoszeń świadczy o powodzeniu akcji wśród młodzieży. Spodziewać się przy tym należy, że budownictwo pod patronatem ZMS nie skończy się na roku 1975, lecz będzie kontynuowane w latach następnych.

Jak dotąd wszystko przebiega pomyślnie. Nie brakuje materiałów budowlanych i jak podkreślił w swojej wypowiedzi na ostatnim zebraniu w Zarządzie Dzielnicy ZMS

— dyrektor naczelny „Cementowni”, inż. Tadeusz Górski — cementu nie może zabraknąć, wyprodukowano dodatkowe tony tego materiału i w pierwszej kolejności spożytkowany on zostanie na zaspokojenie krakowskich potrzeb. Ustala się również dokładnie niezbędną ilość elementów wielkopłytowych z „Żelbetu”.

Szereg trudności występuje natomiast w sprawach organizacyjnych. Nie zawsze przedsiębiorstwa, w których młodzi odpracowują 1/3 część wkładu mieszkaniowego, informują na bieżąco o ich pracy i nie zawsze wypracowane przez nich fundusze bywają regularnie przekazywane na konto inwestora — Spółdzielni Mieszkaniowej „Hutnik”. Przypomniawszy o konieczności dopełnienia tych formalności, gdyż bieżąca informacja ułatwia Zarządowi Dzielnicy ZMS, koordynowanie całej akcji. A praca to niemała, wykonywana głównie społecznie. Z ramienia organizacji młodzieżowej, sprawami budownictwa zajmuje się inż. Artur Tracz z „Mostostalu”, a całość dokumentacji prowadzi Barbara Jaworska, pracownica Szpitala im. Zeromskiego. Zajmuje to sporo czasu i wymaga wyrzeczenia się wielu spraw osobistych. Dlatego tak potrzebne jest wzajemne zrozumienie i stały kontakt przedsiębiorstwa, i samych zainteresowanych, z Zarządzeniem Dzielnicy ZMS

## Udana impreza Koła ZBoWiD przy P-62

W dniu 9 bm. w Klubie ZBoWiD HiL odbyło się spotkanie weteranów wojny w roku 1941-45 z załogą Wydziału P62 wraz z rodzicami. Spotkanie zostało zorganizowane przez Koło ZBoWiD — P62. Przybyli: sekr. Kom. Zakł. PZPR tow. Kudła, Przew. Rady Zakł. tow. Frączek, grupa młodzieży ZMS, przedstawiciele kierownictwa inż. inż. Jaszczuk, Prytko, Felecki i Kotarba oraz Koło Emerytów Huty im. Lenina i grupa emerytów z Częstochowy, z posłem okręgu Częstochowskiego na czele.

Po przywitaniu wszystkich gości przez prezesa Koła kol. Jakubowskiego, został wygłoszony referat okolicznościowy na temat „50 rocznica utworzenia Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich”.

Po referacie wyświetlono film kol. Korusa pt. „Rozbudowa i przemysł Kraju Rad oraz cykl produkcyjny Huty im. Lenina — żywego symbolu przyjaźni i współpracy Polski i Związku Radzieckiego”.

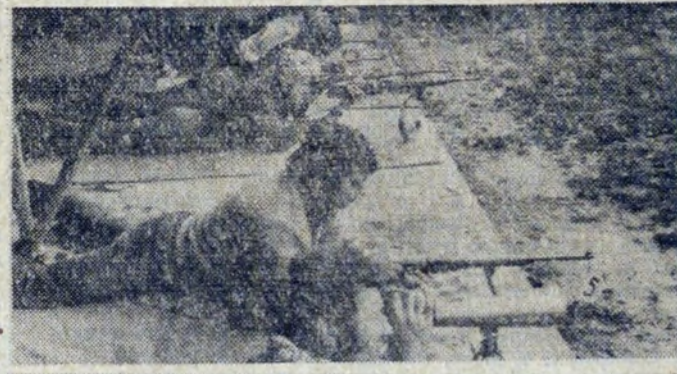
Głos zabrał nasz ZBoWiDowiec kol. Madyda, weteran wojny ojczyźnianej w Związku Radzieckim, żołnierz który służył w Armii Czerwonej,

brał udział w wojnie z Niemcami o potem przerzucony został do Mandzurii.

Po krótkiej dyskusji, przy symbolicznej kawie nastąpiło pożegnanie i wręczenie kwiatów gościom z rejonu Częstochowskiego. Poseł Ziemi Cze-

stochowskiej w imieniu swojej grupy weteranów serdecznie podziękował prezesowi Jakubowskiemu za zgotowane im przyjęcie i udostępnienie Muzeum Czynu Zbrojnego przy naszym Klubie ZBoWiD.

STEFAN JAKUBEK



Z zawodów strzeleckich o Suchar Przechodni prezesa ZD ZNP w Nowej Hucie. I miejsce zajęła w nich drużyna Technikum Elektrycznego, a indywidualnie — Bronisław Rozmus. Fot. J. BROŻEK

## Przezorny Zawsze Ubezpieczony

Dane statystyczne wskazują, że co roku znaczna liczba ludzi ulega nieszczęśliwym wypadkom w pracy, w drodze do pracy i z pracy do domu oraz w życiu prywatnym. Źródło wypadków tkwi nie tylko w niewłaściwym postępowaniu i zachowaniu się osób, które ulegają

nieszczęśliwym wypadkom, ale i w lekkomyślności, nieostrożności, lekceważeniu niebezpieczeństwa innych osób.

Coraz intensywniejszy tryb życia, rozwijający się ruch motoryzacyjny oraz mechanizacja pracy domowej powiększają ryzyko wypadku. Wprawdzie niektóre z wypadków nie pozostawiają po sobie żadnych następstw, znaczny jednak ich procent powoduje trwałe kalectwo lub śmierć. Nieszczęśliwe wypadki pociągają za sobą oprócz cierpień fizycznych osób poszkodowanych, również znaczne pogorszenie ich warunków materialnych. Mimo znacznych wysiłków ze strony państwa, partii i Związków Zawodowych do likwidacji wypadków, nieszczęśliwe wypadki są nieuniknione.

Jak wynika ze statystyk Państwowego Zakładu Ubezpieczeń — tylko w roku 1971 wypłacono z tytułu ubezpieczeń dobrowolnych na terenie województwa krakowskiego kwotę 6 360 457 zł. A ilu poszkodowanych nie mogło otrzymać świadczeń ze względu na brak ubezpieczenia?

Biorąc pod uwagę ten znak zapytania — Państwowy Zakład Ubezpieczeń wprowadził od 1 stycznia 1972 r. nową — bardzo przystępną — formę grupowych ubezpieczeń od następstw nieszczęśliwych wypadków dla pracowników uspołecznionych zakładów pracy.

Forma grupowego ubezpieczenia jest znacznie korzystniejsza od dotychczasowych. Korzyści te polegają na tym, że:

- w razie przystąpienia do ubezpieczenia co najmniej 75 proc. ogółu pracowników zakładu — PZU udziela 10 proc. obniżki składki, podczas gdy dotychczasowe formy nie przewidywały takiej możliwości;
- ochroną ubezpieczeniową PZU obejmuje dodatkowo bezpłatnie okres jednego miesiąca

### IMPREZY ZDK HiL

- 20. XI. — Spotkanie z poetą Tadeuszem Śliwakiem. Organizuje Klub Miłośników Poezji.
- 21. XI. — Wernisaż prac Ireny Trzetrzevińskiej.
- 22. XI. — „Społeczny sens sztuki” — prelekcja mgra Andrzeja Pollo. Organizuje Koło Przyjaciół Sztuki.
- 23. XI. — Studium Kultury: „Cele i zadania działalności kulturalno-oświatowej w świetle polityki kulturalnej PRL” — prowadzi mgr Izabela Kozłowska.
- 24. XI. — Projekcja filmu archiwalnego. Prelekcja — red. Malatyńska.

po zaprzestaniu pracy w ubezpieczonym zakładzie, gdy dotychczasowe formy przewidywały wyłącznie okres ustalony w polisie;

• odpowiedzialność PZU obejmuje bezpłatnie ryzyko wypadków podczas kierowania motocyklem, a w dotychczasowym systemie ryzyko to mogło być włączone do ubezpieczenia za pobraniem dodatkowej składki;

• składka opłacana jest w 12 miesięcznych ratach, gdy w dotychczasowym systemie musiała być wpłacona za cały okres ubezpieczenia z góry.

Grupowe ubezpieczenie następstw nieszczęśliwych wypadków obejmuje pełny zakres ochrony, tj. okres pracy zawodowej, drogi do pracy i z pracy do domu oraz w życiu prywatnym. Świadczenia za w/w ubezpieczenia wypłacane są niezależnie od świadczeń wypłacanych przez Zakład pracy z tytułów wypadków w zatrudnieniu oraz świadczeń wypłacanych przez PZU z tytułu innych ubezpieczeń.

Przedstawiając informacje o ubezpieczeniach — poddajemy pod rozważenie dyrekcjom i radom zakładowym przedsiębiorstw i instytucji możliwość zabezpieczenia pracowników przed materialnymi skutkami nieszczęśliwych wypadków.

TADEUSZ KORTA

## IV Tydzień Kultury Studenckiej

Już po raz czwarty w klubie hoteli robotniczych „Srdpole” w os. Na Wzgórzach Krzesławickich — rozpoczyna swą działalność „Tydzień Kultury Studenckiej”.

Tegoroczny „Tydzień” przyniesie następujące imprezy:

- 20. XI. — „Tyle ruchu, a tu stop, czyli sensacje w Dojkach Wielkich” — w wykonaniu kabaretu „Pod Buda”;
- 21. XI. — „Niech żyje król i królowa” — teatr Akademii Medycznej;
- 22. XI. — „Młodzieżowe rytmy” — zespół baletowy „System”;
- 23. XI. — „Studio Baletu Nowoczesnego” — wykonaniu „Kontrastu”;

### Krytyka była słuszną

W nrze 43 „Głosu” zamieściliśmy zdjęcie kiosku-zawalidrogi. Wydział Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej Prez DRN informuje nas, że wizja lokalna potwierdziła słuszność naszej krytyki. Sprawę przekazano Przewodzącemu „Ruch”, z prośbą o zlikwidowanie kiosku. (dr)

## Za podwójną opłatą... może

Nie należą do wyjątków przypadki, że kierowcy taksówek odmawiają podwiezienia pasażera pod wskazany adres. Najczęstszym powodem odmówienia usługi jest wyjaśnienie — jadę w innym kierunku, tam mi się nie opłaci itp. Ostatnio spotkałam się również z innego rodzaju postępowaniem taksówkarza. Podam bliższe dane orientacyjne, gdyż sprawa wydaje mi się nietypowa. A więc numer rejestra-

cyjny — KP 28-31, numer boczny — 1163.

Prosiłm do podwiezienia z os. Strusia do dworca kolejowego, w dniu 31 października. Kierowca wymienionej wyżej taksówki, oświadczył, że owszem pojedzie, ale za podwójną opłatą, gdyż inaczej to ta „przejażdżka” mu się nie opłaca. Nie skorzystałm z oferty cwanika. Przy okazji też sygnalizujemy odnośnym władzom; by zajęły odpowiednie stanowisko. (R)

## W sprawie dźwigów

W związku z notatką prasową zamieszczoną na łamach „Głosu N. Huty” nr 43/828 z dnia 28 października pt. „Komitet osiedlowe gospodarzem dźwigów” — Dzielnicy Zarząd Budynków Mieszkaniowych Nowa Huta uprzejmie wyjaśnia:

• aktualnie prowadzone roboty remontowe dźwigów osobowych w bloku nr 8 przy os. Handlowym, podkątowane zostały koniecznością zapewnienia należytego bezpieczeństwa korzystającym z tych urządzeń najemcom;

• zgodnie z harmonogramem remontów kapitalnych, dźwigi w bloku nr 8 wytypowane zostały do remontu na rok 1973. Jednak ze względu na nadmierne zużycie mechanizmów — co zostało stwierdzone w czasie badań przeprowadzonych przez przedstawicieli Rejonowego Dozoru Dźwigów — dźwigi zostały dopuszczone do eksploatacji do miesiąca października br. Po w/w okresie dźwigi należałyby wyłączać z ruchu.

W związku z powyższym została konieczność wcześniejszego, awaryjnego remontu dźwigów. Równocześnie informujemy, że z chwilą zakończenia remontu uszkodzone tynki przy ościeżach drzwi wejściowych do dźwigów zostaną odmalowane. (jd)

### A z piekarni nikt nie przyszedł...

...choć o chlebie z gwoździem z Piekarni nr 21 w Krzesławicach pisaliśmy już kilka tygodni temu. Curiosum to, czyli piekarnicy eksponat, czeka nadal w redakcji i szynie. Nie sądzimy, aby wspomniana piekarnia — lekceważąca jakość swej produkcji Najwidoczniej nikt z kierownictwa notatki nie zauważył. Czekamy więc nadal, oby nie za długo... (dr)

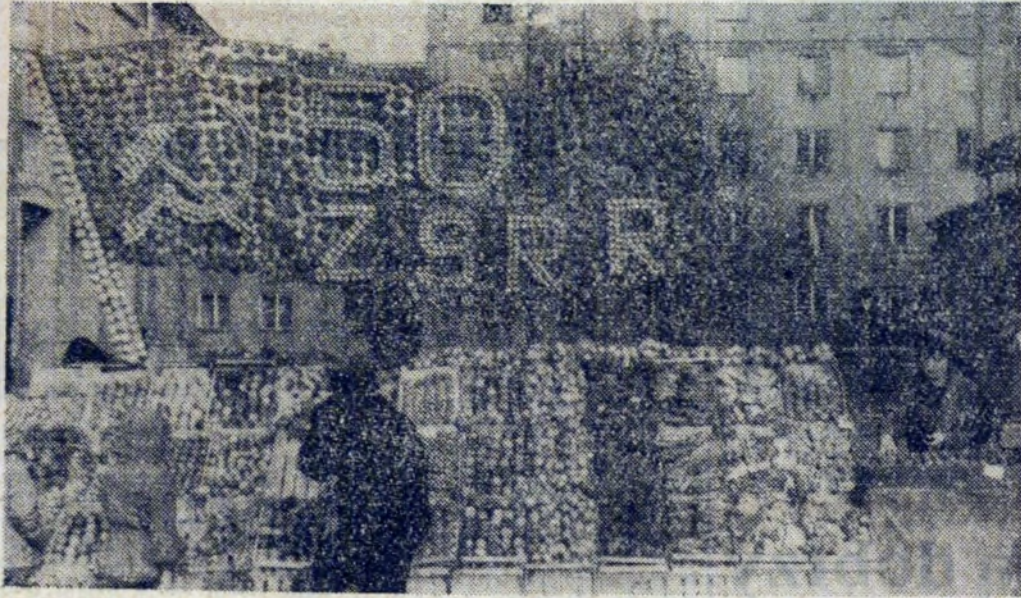
## Przyjęcia na członków SM „Hutnik”

Zarząd Spółdzielni Mieszkaniowej „Hutnik” w Nowej Hucie zawiadamia, że w br. mogą być przyjęci na członków Spółdzielni kandydaci, którzy w terminie do 24. XI. 1972 r. dopełnią następujących formalności:

- złożą wnioski o przydział mieszkania spółdzielczego,
- podpiszą deklarację przystąpienia do Spółdzielni,

• zgromadzą pełny wkład mieszkaniowy na: M-1 — 15 000 zł, M-2 — 22 000 zł, M-3 — 29 000 zł, M-4 — 36 000 zł, M-5 — 42 000 zł.

Wszelkie informacje w powyższych sprawach udziela Dział Członkowsko-Mieszkaniowej Spółdzielni Mieszkaniowej „Hutnik” w biurze na os. XX-lecia, blok 13, pok. 5b — w każdy wtorek i piątek w godzinach od 11 do 18. (jd)



Ciekawa była dekoracja stoiska z owocami i warzywami Spółdz. Ogrodniczej Ziemi Krakowskiej. Stoisko to budziło duże zainteresowanie.

# I Giełda Piosenki Młodzieżowej — już poza nami

Kto choć raz przyjrzał się bliżej pracy Domu Kultury Dzieci i Młodzieży w os. Tysiąclecia — wie, że nie jest ona łatwa. Zróżnicowany wiek uczestników — od przedszkolaków do pracujących, różnorodne zainteresowania; wszystko to zmusza pracowników wspomnianego Domu Kultury do ciągłego poszukiwania nowych form pracy z młodzieżą. Wiadomo, że nie wszystkie imprezy — jakie w Młodzieżowych Domach Kultury się organizuje — potrafią wciągnąć młodzież do wspólnej zabawy, potrafią ją uaktywnić. Jedną z ostatnich nowości repertua-

rowych, jaką zaserwował swoim uczestnikom Domu Kultury Dzieci i Młodzieży na os. Tysiąclecia jest „Giełda Piosenki Młodzieżowej”. Impreza o charakterze cyklicznym, prowadzona w ten sposób, że młodzież bierze czynny w niej udział, głosząc na prezentowane piosenki. Zespoły wokalnoinstrumentalne, soliści — mają możliwość konfrontacji swoich utworów wokalnych, a młodzież dokonuje selekcji poprzez głosowanie na każdą piosenkę. Pierwszą Giełdę Piosenki mamy już za sobą. Na wstępie mała uwaga pod adresem zespołu

muzycznego z MDK im. J. Korczaka, który dosłownie w ostatniej chwili zrezygnował z udziału w Giełdzie. Zespół znany jest z wielu występów w imprezach okolicznościowych. Mógłby pokusić się o skonfrontowanie swoich muzyczno-wokalnych uzdolnień z innymi zespołami tego typu. Chyba że zespół ten — po ostatnich „zmianach personalnych” — ma niewiele do powiedzenia, a raczej do zaśpiewania?...

## Na kanwie spraw przeciwalkoholowych

# Walka, czy tylko jej markowanie?

Od lat dużo u nas pisze się i mówi o walce z alkoholizmem. O walce prowadzonej w Polsce już od lat 150-ci. Próbowano dotąd różnych metod i sposobów — prawie wszystkie nadaremnie. Liczba alkoholików, jeżeli nie wzrasta, to z całą pewnością nie maleje.

I cóż tu mówić o walce, o jej rezultatach?...

W Polsce Ludowej ustawa przeciwalkoholowa obowiązuje od lat dwunastu. Przez te lata, działając na jej mocy, ukarano niejednego już kelnera oraz niejednego alkoholika skierowanego na przymusowe leczenie odwykowe. Ale jednocześnie przez lat dwanaście nie uczyniono praktycznie nic skutecznego, aby zahamować dopływ nowych zastępców do „bractwa bachusowego”, jak też nie ukarano ani jednej rady narodowej za niewywiązywanie się ze swych obowiązków w zakresie wykonywania ustawy przeciwalkoholowej.

Jak wiadomo, na terenie całego kraju istnieją Społeczne Komitety Przeciwalkoholowe. Napisałem „istnieją”, zamiast „działają”. Uczyniłem to rozmyślnie, albowiem z tą ich działalnością bardzo różnie bywa — najczęściej nie najlepiej z tej prostej przyczyny, że ich po-

czynania bywają bądź — prawem kaduka — torpedowane, bądź też są nierealne, ograniczające się do stosowania zakazów i nakazów. Według tego rodzaju poczynań należałoby w Polsce pozamykać wszystkie gorzelnie, lub przynajmniej zrównać cenę wódki z ceną... samochodu!

Już od dosyć dawna postuluje się, aby główne natarcie walki z alkoholizmem skierować w kierunku uczenia społeczeństwa kultury picia. Chcesz pić to pij, ale nie upijaj się. Nie rób z picia wódki celu samego w sobie.

Muszę przyznać, że takie stawianie sprawy wydaje mi się bardzo rozsądne. Bo rzeczywistość — wódka jest dla ludzi, ale nie po to, by czyniła z nich zwierzęta!

Więc postulaty są, nie ma jednak ich realizowania. Dlaczego? Pewnie dlatego, że nikt nie wie dotąd, na czym ma polegać nauka kultury picia.

W niektórych miastach, w tym także i w Nowej Hucie, powstały z tak zwanej oddolnej inicjatywy — Kluby Anonimowych Abstynentów. Jako takie są kołami Społecznych Komitetów Przeciwalkoholowych, a ich członkowie — działaczami

tegoż. Szczególnymi, bo w pewnej mierze rekrutującymi się spośród byłych nałogowców. Klubom tym przyswieca cel dwojakiego rodzaju. Pierwszy — to udzielanie moralnego wsparcia współtowarzyszom byłej niedoli. Wsparcia poprzez organizowanie różnych form zajęć w czasie wolnym od pracy. Celem drugim jest działalność propagandowa na zewnątrz.

Nowohucki Klub AA ma za sobą dwuletni już okres istnienia. Początkowo mieścił się kątem przy Klubie Młodzieżowym „Przyjaźń”, następnie przy Przychodni w os. Kolorowym. Ostatnio otrzymał do swej wyłącznej dyspozycji lokal po klubie „Walentynka” w os. Słonecznym. Są to na razie dwie małe „kilkilki”, stanowczo za małe jak na potrzeby Klubu AA, którego plany na przyszłość są ambitne. A znając jego dotychczasowe, mimo niesprzyjających warunków, osiągnięcia — mogę z najczystszym sumieniem zapewnić każdego, iż nakreślone plany będą z całą troskliwością wykonywane!

Prócz niżej podpisanego, podobne zdanie zaczęła mieć również Dzielnicowa Rada Narodowa, przydzielając Klubowi AA lokal i pewną ilość mebli. Uwierzyl też Wydział Zdrowia DRN, wyznaczając stałą opiekunkę klubu w osobie p. Grażyny Zwolińskiej, która przyjęła na siebie obowiązki (społecznie) wykonuje iście po judymowsku.

Ale niestety. Absolutny brak wiary w słuszność idei Klubu AA wykazuje dotąd Społeczny Komitet Przeciwalkoholowy — i to zarówno Miejski jak i Dzielnicowy — odmawiając ze swej strony dostatecznej pomocy. A to, co dotąd zrobiono — uczyniono jakby z żaski!

I cóż tu mówić o walce i jej rezultatach?...

**OKTAWIAN HUTNICKI**

**P.S.** Zwracam się z gorącym apelem do artystów-amatorów o przekazanie Klubowi AA w darze po jednej swojej pracy, w celu przystrojenia wnętrza klubu. Dary należy składać w siedzibie Klubu, os. Słoneczne br. 14, w godz. od 17.



Wystawa Sztuki Kijowa, czynna w Pawilonie BWA do końca listopada br., jest bez przesady najbogatszą ekspozycją tego rodzaju w powojennym Krakowie! Toteż niezwykłej jej przez najszersze kręgi naszego społeczeństwa, byłoby niepowetowana strata. Aby temu zapobiec, wydaje mi się bardzo wskazane zdołnować rady zakładowe wszystkich wydziałów Huty im. Lenina, zakładów pracy w Nowej Hucie, oraz wszystkie szkoły, do wspólnego obejrzenia wystawy. (okt)

# W przyspieszonym trybie...

Siro zabrano się do spraw bezpieczeństwa i porządku publicznego w dzielnicy. Współdziałają ze sobą w tej długofalowej akcji wszystkie zainteresowane czynniki — nauczyciele, milicja, organa administracyjne, organizacje młodzieżowe i społeczne.

W przyspieszonym trybie działa Kolegium Karno-Administracyjne przy Wydziale Spraw Wewnętrznych Prezydium DRN. Sprawy nieobyczajnego zachowania się i chuligańskich wybrzków, doprowadzani są przed Kolegium często w okresie 24 godzin.

Uczestniczyłam właśnie w jednym z posiedzeń Kolegium. Zarejestrowałam fragment wydarzeń, które powtarzają się w naszej dzielnicy kilkakrotnie codziennie. Przed wysokim Ko-

legium stoi kilkudziesięcioletni mężczyzna — kierowca Nowohuckiego Przedsiębiorstwa Transportowego Budownictwa. Z opuszczoną głową, bezradny jak małe dziecko, mnie w rękach czapkę. Budzi współczucie i jednocześnie wielką niechęć. Obwinia się o pijaństwo i... siusianie koło kina „Swit”, na oczach tłumy przechodniów i dzieci. Przynajmniej do popełnienia czynu... Nie pierwszy to zresztą wypadek zatrzymania. Był już karany za podobne zachowanie. Zaznaczmy jeszcze raz, że sprawca, zaglądnąwszy do kieszeni do kieliszka jest kierowcą i ma na utrzymaniu rodzinę — żonę i dwoje dzieci. Kara za „publiczne siusianie” opiewa na 1200 złotych.

Następny epizod odnosi się do tej samej grupy zjawisk społecznych — pijaństwa, awantur, chamstwa. Znów, w wystąpieniach obwinionych

dominuje potulność, bezradność... objawiające się w biadoleniu. Jakże inaczej zachowują się w swoim środowisku, wobec swoich bliskich, a nawet tuż po wyjściu z sali posiedzeń Kolegium. Kara w postaci grywny jest na pewno czynnikiem hamującym temperamenty rozrabiających. Skuteczniejszym jednak jak się okazuje środkiem, jest publiczne obnażenie czynu sprawcy, opinia w zakładzie pracy. Dlatego też dość często obok kary pieniężnej, udziela się również kary moralnej poprzez obwieśzczenie orzeczenia w zakładzie pracy, do publicznej wiadomości. I ten orzęd będzie się stosować coraz częściej wobec osób nie respektujących norm współżycia w naszym społeczeństwie, wobec zakłócających porządek i naruszających bezpieczeństwo mieszkańców dzielnicy. (R)

# PKO — nauczycielom, opiekunom szkolnych kas oszczędności

Powszechna Kasa Oszczędności pragnąc dać wyraz wysoce szacunku i uznania dla opiekunów Szkolnych Kas Oszczędności PKO — nauczycieli, dyrektorów szkół oraz pracowników nadzoru pedagogicznego, za ich codzienną i odpowiedzialną pracę z młodzieżą w zakresie wychowania gospodarczego poprzez Szkolne Kasy Oszczędności — z okazji Dnia Nauczyciela i 25-lecia działalności SKO przyznała zasłużonym działaczom ruchu oszczędnościowego wśród młodzieży szkolnej 100 złotych i 100 srebrnych odznak SKO oraz 750 000 zł na nagrody (w regionie krakowskim — 49 000 zł).

Złotą odznakę SKO i premię 3000 zł otrzymała m. in. **Maria PROKOP** — opiekunka SKO przy Szkole Podstawowej nr 99 w Nowej Hucie; srebrną odznakę SKO oraz premię 1000 zł otrzymała m. in. **Józefa HARAŃCZYK** — opiekunka SKO przy Szkole Podstawowej nr 37 w Nowej Hucie.

Nagrodę pieniężną w kwocie 500 zł otrzymała m. in. **Maria SZŁOSAREK** — opiekunka SKO przy Szkole Podstawowej nr 103 w Nowej Hucie.

Ponadto przyznano nagrody rzeczowe w postaci bonów towarych o wartości od 100 do 300 złotych. (jd)



5 Krzyżów Walecznych, 16 medali Zwycięstwa i Wolności, 17 brązowych medali Zasłużony na Polu Chwały, oraz 1 Krzyż Partyzancki — otrzymali ostatnio Nowohucy zbowidowcy. Uroczystego wręczenia przyznanych medali, dokonali przewodniczący Prez. DRN mgr Edward Strzeboński i komendant Dzielnicowego Sztabu Wojskowego, pułkownik Władysław Turkawski. A działa się to wszystko w trakcie akademii, poświęconej 55 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej i 50 powstania ZSRR, którą zorganizowano dla członków dzielnicowego ZBoWiD w świetlicy „Iskierka”, w os. Zielonym. (okt)

# CO W TYGODNIU?

## KINA

**SWIATOWID** — duża sala do 19 bm., godz. 15.45, 18, 20.30 Ballada o Cableu Hogue'u, USA, od 15 lat, 22-22 bm., godz. 16, 18, 20 Dziecko, franc., od 16 lat, 23-26 bm., godz. 15.45, 18, 20.15 Na samym dniu, NRF, od 18 lat. **Mała sala do 19 bm.**, godz. 15, 17.15, 19.30 Różowa Pantera, ang., od 16 lat, 20-22 bm., godz. 15, 17.15, 19.30 Agent nr 1, pol., od 14 lat. **SWIT** — duża sala, Dziewczyna inna niż wszystkie, ang., od 18 lat, godz. 15.45, 18, 20.15. **Mała sala do 19 bm.**, godz. 15, 17.15, 19.30 Charles Bubbles, ang., od 16 lat, 21-23 bm., godz. 15, 17.15, 19.30 Pięści w kieszeni, 24-28 bm., godz. 15, 17.15, 19.30 Spacer w wiosennym deszczu.

## TEATR LUDOWY

18 bm., godz. 19.15 Farsa Mrocznych, 19 bm., godz. 19.15 Kłeska, 21 bm., godz. 18 Kłeska, 22 bm., godz. 19.15 Farsa Mrocznych, 23 bm., godz. 18 Don Juan, 24 bm., godz. 19.15 Kłeska (premiera prasowa).

## TELEWIZJA 19-24 bm. Program I

**SOBOTA:** 9.10 Biały pokój — film, 10.30 Delta Dunaju, 15.15 Kronika, 15.35 Redakcja szkolna zapowiada, 15.50 Telereklama, 16.15 Dziennik, 16.25 Sprawozdanie z międzypaństwowego meczu bokserskiego Polska-NRD, 19.20 Dobranoc, 19.30 Monitor, 20.15 Wieczór kawalerski — film prod. USA,

21.40 Dziennik, 22.10 Mała Scena Teatru Rozrywk, Tadeusz Kwiatkowski, Lekcja miłości 22.40 Z cyklu: Bez przerywników, 23.20 Opowieści z życia wyższych sfer. **NIEDZIELA:** 7.35 Kurs roln. 8.50 PKF, 9.00 Teleranek, 10.20 Kapitan Poloneza — polski film dok., 11.20 Magazyn sportowy, 13.00 Dziennik, 13.15 Przemiany, 13.45 Muzy bez etatu, 14.15 Dla dzieci: O Księżcu Gotfrydzie, Rycerzu Gwiazdy Wilgijnej, 15.15 Polska — świat, ONZ — turniej, 16.00 PIORKIEM I WEGLEM, 16.25 Prawa buszu, 16.50 Piosenka dla ciebie, 17.45 Wszystko za wszystko, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20.05 Leonardo da Vinci — film, 21.10 Melodie wielkiego ekranu, 22.10 Magazyn sportowy. **PONIEDZIAŁEK:** 15.00 Politechnika, 16.30 Dziennik, 16.40 Zwierzyniec, 17.25 Echo stadionu, 17.35 Laser, 18.25 Kronika, 18.45 Eureka, 19.20 Dobranoc, 20.05 Teatr TV, 21.55 Publicystyka międzynarodowa, 22.25 Dziennik, 22.45 Program jazzowy. **WTOREK:** 8.40 Wyżyny — film, 10.00 Dla szkół, 16.30 Dziennik, 16.40 Kronika, 17.00 Historie z tej ziemi, 17.30 TV Ekran Młodych, 19.10 Przypominamy, radzimy, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20.05 Chodząc po Moskwie — film, 21.20 Teatr w objeździe, 21.50 Dziennik, 22.15 Francuski program rozrywkowy. **ŚRODA:** 9.40 Chodząc po Moskwie — film, 10.55 Dla szkół, 13.50 Wybieramy zawod. 15.20 Politechnika, 16.30 Dziennik, 16.40 Dla młodych widzów, 17.05 Dla dzieci,

17.35 Informacje, towary, propozycje, 17.55 Sylwetki X Muzy — Jan Englert, 18.25 Kronika, 18.45 Przewodnik po współczesności, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20.05 Słynne ucieczki, 21.05 Świat i Polska, 21.40 Po II etapie Konkursu Skrzypcowego, 22.15 Dziennik. **CZWARTEK:** 9.00 Dla szkół, 9.30 Słynne ucieczki, 10.55 Dla szkół, 14.00 Matematyka w szkole, 16.10 Kronika, 16.30 Dziennik, 16.40 Ekran z bratkiem, 17.45 ZSRR — 50, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20.05 Film kryminalny, 20.55 Sami sobie — rep. 21.20 Uniwersytet dla starszych panów 21.50 Magazyn oświatowo - wychowawczy, 22.25 Dziennik. **PIĄTEK:** 9.00 Film kryminalny, 9.55 Dla szkół, 13.20 Politechnika, 16.30 Dziennik, 16.40 Dla dzieci, 17.25 Nie tylko dla pań, 17.45 Gramy o telewizor, 18.10 Kronika, 18.30 Perspektywy techniki, 19.00 Turystyka i wypoczynek, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20.03 Delta Dunaju, 20.30 Panorama Tygodnia, 21.10 Teatr TV, 22.30 Dziennik.

# POGODA

ZGODNIE z ludowymi przepowiedziami, począwszy od Marcina (11 listopada) mamy przedzimą. Skończyły się ciepłe jesienne dni, przyszyły chłody. Układy baryczne zmieniają się bardzo szybko, wzię preplatają się z nimami. W najbliższych dniach spodziewane jest dalsze ochłodzenie, temperatura najwyższa wahać się będzie od 2 do 6 stopni. **PROMYK**

# U JUNAKÓW 141 OHP

Największy w kraju, 141 Ochotniczy Hufiec Pracy im. Janka Krasickiego w Nowej Hucie, kilka dni temu inaugurował szkolenie wojskowe junaków. Dzień ten był dla chłopców wielkim przeżyciem i zapewne pozostawił wspomnienia na długie lata.

Hufiec gościł wielu weteranów II wojny światowej. Zapisali się oni w najnowszej historii naszej wojskowości i walk o niepodległość Ojczyzny i wielu innych okupowanych krajów. Wizytę złożyli: mjr rezerwy — Walenty Adamczyk, który w czasie kampanii wrześniowej walczył w Armii Kraków, dowodzonej przez gen. Szylinga,

st. chorąży rezerwy Józef Zubrzycki — lotnik, który wstąpił się w bitwie o Anglię, walcząc w dywizjonach 300, 301, 317; Wojciech Jekielek — działal w Batalionach Chłopskich na terenie pow. oświęcimskiego; kpt. rezerwy Mikołaj Troicki — walczył w szeregach Ludowego WP.

Goście w swych wspomnieniach przybliżyli młodym obraz tamtych dni, w których drogę do zwycięstwa wyznaczały upór i męstwo żołnierza polskiego, przelana krew...

Relacje i opowiadania stanowiły doskonałą oprawę sobotniej uroczystości, zapoczątkowanej wykładem „Osiągnięcia i

zadania OHP ZMS i ZMW”, który wygłosił komendant nowohuckiego hufca — mgr Stanisław Wójcik.

W inauguracyjnym dniu szkolenia wojskowego junaków również uczestniczyli: szef Dzielnicowego Sztabu Wojskowego — płk mgr Władysław Turkawski, przewodniczący ZD ZMS — Lucjan Duda oraz dyrektor ekonomiczny PPB HiL (przedsiębiorstwa opiekuńczego) — mgr Zbigniew Boryczka. (R)

Zdjęcia: J. BROŻEK



Przemawia kpt. Mikołaj Troicki — b. żołnierz Ludowego Wojska Polskiego.

## NA EKRAKACH NOWEJ HUTY

**„BALLADA O CABLEU HOGUEU**  
REŻYSERIA: SAM PECKIN-PAH  
PRODUKCJA: USA  
KINO: „ŚWIATOWID”, DO 19 BM.

Przytoczę słowa reżysera: „Moja ballada jest czymś w rodzaju komedii: historią dwóch typów, dziewczyny i kawałka pustyni Warren Oates dał mi scenariusz, który mu się podobał. Mnie również się spodobał. Gordon Dawson go przerobił, John Crawford i Edmund Penney napisali wariant ostateczny, moim zdaniem świetny. Jest w nim wiele ciepła; to właściwie historia miłosna, ale znowu traktuje w pewnej mierze o sprawach moralności”.

Film jest świetnie zrobiony, w przepięknej scenarii pustynnej, część akcji rozgrywa się w typowym miasteczku Dzikiego Zachodu. Są to czasy, gdy samochód dopiero zaczął wypierać dyliżans, przemierzające wzdłuż i wszerz ogromne przestrzenie Stanów Zjednoczonych.

Na uwagę zasługuje postać głównego bohatera, którego znakomicie i odtwarza Jason Robards. Hogue jest człowiekiem pozornie bezwzględny, pamiętającym krzywdy, ale i prawdziwie ludzkim, gdy chodzi np. o miłość, w której potrafi być tkliwy, wzbudzający sympatię widzów. W sumie — człowiek to pełnokrwisty, skomplikowany, jego reakcje są przekonująco uzasadnione psychologicznie. Warto zobaczyć ten western, którego jednak, dzięki formie ballady, nie można w pełni zaliczyć do stereotypowego gatunku westernu. Zresztą zobaczą sami.

**„DZIKIE DZIECKO”**  
REŻYSERIA: FRANCOIS TRUFFAUT  
PRODUKCJA: FRANCUSKA  
KINO: „ŚWIATOWID”, 20—22 BM.

„Dziki dziecko” zaliczono do wybitnych osiągnięć kina humanistycznego oraz do utworów niezwykle ważnych w biografii twórczej François Truffaut. Jest to oznaka powrotu reżysera do pierwotnych źródeł inspiracji, z których narodziło się jego najgłośniejsze dzieło „Czterysta batów”. Podobnie jak tamten film, również „Dziki dziecko” zawiera elementy autobiograficzne.

Film powstał w oparciu o

pamiętniki Jeana Itarda, młodego lekarza, który podjął się uczyliżowania 12-letniego dzikiego dziecka, schwytanego w roku 1798 w jednym z lasów centralnej Francji. Itard, nie zgadzając się z opiniami kolegów uważających chłopca za chorego psychicznie, uzyskał fundusze rządowe na opłacenie opiekunki i postanowił osobiście zająć się jego edukacją.

Mimo cierpliwości, przenikliwości i pasji Itarda — Wiktor nigdy nie nauczył się wymawiać więcej niż kilka słów, ale w pewnym skromnym zakresie czytał i pisał. Często chorował. Zmarł mając lat 40. Sam Itard, który dzięki podjętemu eksperymentowi zyskał znaczny rozgłos (m. in. otrzymał od cara rosyjskiego zaproszenie do osiedlenia się w Piotrogradzie, ale odmówił) — ostatecznie zwątpił w swoją pierwotną ocenę inteligencji i uzdolnień Wiktora.

Dra Itarda gra sam reżyser. Film zdobył Złotą Palmę na Festiwalu w Valladolid w 1970 r. (dr)

## Co czytać?

Albin Siekierski — „Chłodny wiatr odpędza ptaki” — sześć opowiadań, których tematem jest okres walk Ślązaków o polskość zamieszkałych przez siebie terenów.  
Wyd. Śląsk, cena 15 zł.

Józef Dużyk — „Sława panie Włodzimierzu” — Książka biograficzna poświęcona Włodzimierzowi Tetmajerowi, popularnemu malarzowi z okresu „Młodej Polski”.  
LSW, cena 42 zł.

Mateusz Świąciecki — „Rytm XX wieku” — Obszerna monografia najpopularniejszego nurtu muzycznego naszych czasów. Autor w pracy uwzględnił historię, twórców oraz różne ciekawe fakty. Całość uzupełniają liczne zdjęcia i zapisy nutowe.  
PZWS, cena 33 zł.

Tomasz Sagan — „Jesion” — „Konspiracja w „Natanie” — Wspomnienia z działalności konspiracyjnej i z pierwszego okresu władzy ludowej na naszych ziemiach.  
LSW, cena 40 zł.

Tadeusz Ostaszewski — „Kuznia szatana” — Książka sensacyjna. Akcja rozpoczyna się od znalezienia przez robotników na dnie studni szkieletu mężczyzny zabitego strzałami z rewolweru. Dociekania nad ustaleniem personaliów debata prowadzą do ujęcia groźnego przestępstwa.  
Wyd. Pojezierze, cena 15 zł.

## W PPB HiL są dobrzy strzelcy

Zawody strzeleckie PPB HiL odbyły się w dniach 6—10 bm. na strzelnicy sportowej nad Wisłą w Nowej Hucie.

Zgodnie z regulaminem zawodów — udział w imprezie brały 10-osobowe zespoły z każdego Zarządu PPB HiL — łącznie 11 zespołów, tj. 110 osób. Strzelanie z kbks „szkolny”, pozycja leżąca, 5 + 20 ocenianych strzałów, odległość 40 metrów.

Zawody przeprowadził i dokonał oceny wyników zespół sędziowski pod kierownictwem mgra Jerzego Rozmusa.

Wyniki zespołowe zawodów są następujące: 1. Zarząd PPB HiL — 1346 pkt., 2. Biuro Projektów PPB HiL — 1149 pkt., 3. Zarząd Robót Inżynierskich — 1125 pkt., 4. Zarząd

Zaopatrzenia i Produkcji Pomocniczej — 1067 pkt., 5. Zarząd Robót Specjalistycznych — 1011 pkt., 6. Zarząd Budowlano-Montażowy nr 1 — 998 pkt.

Wyniki indywidualne zawodów: 1. Eugeniusz Jędrzejewski 84 + 86 = 170/200 pkt. — Dyrekcja; 2. Jerzy Korabik 79 + 82 = 161 pkt. — Dyrekcja; 3. Jerzy Wrzeconeck 82 + 74 = 156 pkt. — Dyrekcja; 4. Piotr Goryl 79 + 77 = 156 pkt. — ZBM-3; 5. Jan Józwiak 78 + 77 = 155 pkt. — Dyrekcja; 6. Henryk Knapczyk 77 + 78 = 155 pkt. — ZRS.

Pełna dokumentacja zawodów jest do wglądu w sekcji strzeleckiej ZZ LOK przy PPB HiL. (jd)

## „Człowiek — Świat — Polityka”

W całym kraju trwają intensywne przygotowania do ogólnopolskich Dni Książki „CZŁOWIEK — ŚWIAT — POLITYKA”. Podobnie jak w latach ubiegłych — tegoroczne Dni mają na celu upowszechnienie czytelnictwa literatury popularnej, podnoszącej podstawy marksizmu i leninizmu oraz zasady i kierunki polityki partii, publikacji inspirujących do aktywnego działania dla dalszego socjalistycznego rozwoju Polski, opracowań kształtujących wiedzę o problemach społeczno-politycznych naszego kraju i współczesnego świata.

Dni prześlą być w Bibliotece Technicznej imprezą trwającą tylko przez ostatnią deka-

dę listopada. W ciągu całego roku sprowadzamy nowe książki polityczno-społeczne, opracowujemy je i omawiamy na łamach „Głosu Nowej Huty”. Jest to nasza stała forma popularyzacji książki w całorocznym cyklu „Człowiek — Świat — Polityka”.

Same Dni obchodzone w listopadzie — wytyczają kierunki, formy i metody popularyzacji czytelnictwa literatury społeczno-politycznej na następny okres czasu.

Zadaniem wszystkich pracowników frontu ideologicznego, działaczy partyjnych i działaczy organizacji społeczno-politycznych jest wzięcie udziału w systematycznej popularyzacji literatury polityczno-społecznej, udział w przygotowaniu i przeprowadzeniu Dni.

KRYSTYNA CIASTOŃ



Wspomnieniami z Rewolucji Październikowej dzieli się Władysław Kowalski.



Junacy ze 141 Hufca OHP podczas inauguracji szkolenia wojskowego.



Śpiewa zespół wokalny ZDK Budowlanych.



Bardzo ciekawe były wspomnienia pilota Józefa Zubrzyckiego, walczącego w szeregach RAF.

## ZNALAZŁ WYJŚCIE

## Anegdota

### ODPOWIEDŹ NA LIST

Mark Twain, jako znany autor, prowadził obszerną korespondencję, która go absorbowała i męczyła. Zdarzyło się, że pewien literat napisał do niego list i nie otrzymawszy odpowiedzi zwrócił się do Twaina ponownie, dołączając do listu znaczek pocztowy i arkusz papieru. Po kilku dniach otrzymał od Twaina pocztówkę:

— Papier i znaczek otrzymałem. Proszę wysłać kopertę.

### JEDNO MIEJSCE

Przed koncertem Artura Rubinstejna pewna natrętna wielbicielka jego talentu zamęczała go prośbami o kilka biletów.

— Ogromnie mi przykro — odparł Rubinstejn — ale dysponuję tylko jednym miejscem.

— Jakim?

— Przy fortepianie.

### ODPOWIEDŹ

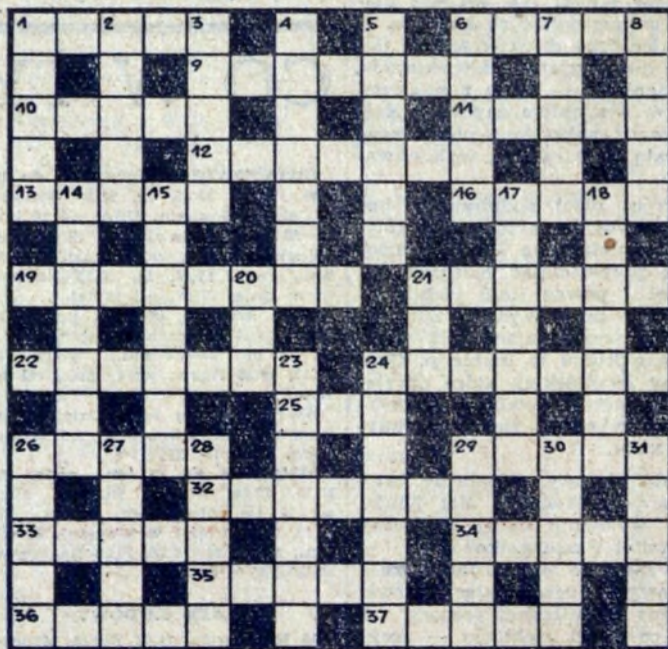
Mark Twain otrzymał pewnego dnia anonim, w którym było tylko jedno słowo: świnia. Następnego dnia w „swej” gazecie umieszczył odpowiedź:

„Zwykle otrzymuję listy bez podpisu. Wczoraj po raz pierwszy otrzymałem podpis bez listu”. (dz)

— A w jaki sposób spoualuzujecie mnie wśród milionów chodzących boso?

## ROZRYWKI UMYSŁOWE • ROZRYWKI UMYSŁOWE • ROZRYWKI UMYSŁOWE • ROZRYWKI

## KRZYŻÓWKA



Poziomo: 1. bohater na cokole, 6. brat Delmossa, 9. otwarte pola, 10. jeździ na pszym koniu, 11. koń zapasowy, 12. święte drzewko, 13. Indianin z grupy Atapasków, w dorzeczu Rio Grande del Norte, 1. znana wyspa należąca do NRD, 19. koszyk z pałakami, 21. owad pracowity jak pszczoła, 22. podrzucza jaja, 24. autor „Mickiewicza”, „Godziny strzeżonej”, 25. kawały lodu, 26. część ust, 29. tętnica, 32. co to za kucpiec, 33. potrzebna w kuchni, 34. ptak z czubem na głowie, 35.

poziomo: 7. estetyka, 8. agreement, 9. katapulta, 12. ostoja, 13. namiot, 14. Styka, 16. szopa, 17. egzul, 18. Jaita, 19. Seret, 20. kita, 22. auto, 24. impas, 27. dziekan, 29. pukawka, 30. sprawność, 31. szaryta, 32. naiwność.

Pionowo: 1. prywatna, 2. karoten, 3. osuwisko, 4. marabut, 5. warunek, 6. gniewosz, 10. polajanka, 11. śmietanka, 14. sutki, 15. aneks, 21. idiotyzm, 23. trwałość, 25. megawat, 26. abonent, 28. napitek, 29. poświt.

miękka, przyjemna w dotyku tkanina, 24. krzywy kindżał, 26. nici biegnące prostopadle do osnowy, 37. drapieżnik z rodziny sokolów, 28. roślina, której liście są od starożytności motywem zdobniczym, 29. rodzaj dyrolokatora, 30. znak Związku Polaków w Niemczech międzywoj., 31. laso.

Wśród czytelników, którzy do dnia 24 listopada, nadesła prawidłowe rozwiązania, rozlosowane zostaną nagrody — bony książkowe.

### ROZWIĄZANIA Z NR 45

#### KRZYŻÓWKA

Poziomo: 1. Stowe, 4. obuch, 5. okaz, 8. akta, 10. Defoe, 11. agape, Pionowo: 1. stopa, 2. opust, 3. Echo, 6. Kafka, 7. ziele, 9. Adua.

#### MAŁA KRZYŻÓWKA

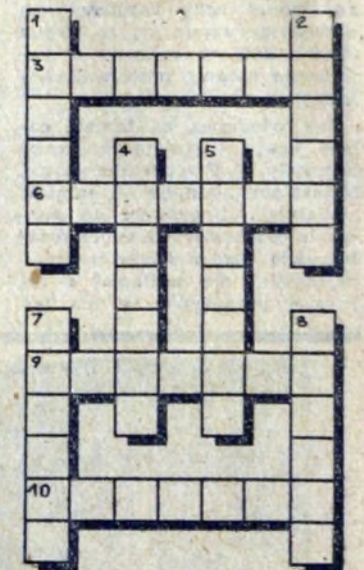
Poziomo: 1. Stowe, 4. obuch, 5. okaz, 8. akta, 10. Defoe, 11. agape, Pionowo: 1. stopa, 2. opust, 3. Echo, 6. Kafka, 7. ziele, 9. Adua.

#### BONY KSIĄŻKOWE PO 50 ZŁ

Za rozwiązanie krzyżówki z hasłem z nr 44 wylosowali: 1. Jerzy Rybalek — N. Huta, os. Na Skarpie 15/17, 2. Zofia Adamczak — N. Huta, os. Willowe 17/24, 3. Józef Mączka — Kraków, al. Pokoju 30/24, 4. Kazimierz Kasperkiewicz — N. Huta, os. XX-lecia PRL 22/57, 5. Maria Piątek — N. Huta, os. Ogrodowe 6/21.

Uwaga: bony wysyłamy pocztą raz w miesiącu.

## MAŁA KRZYŻÓWKA



Poziomo: 3. częsta choroba zawodowa drukarzy, 6. krokus, 9. uniwersytet paryski, 10. wiara w skuteczność guseł.

Pionowo: 1. każde ciało wyrzucane z broni, 2. zakład produkujący sól z solanki, 4. lampart, 5. napój chłodzący z kawałkami lodu, 7. plazma krwi, 8. linia ciągła złożona z odcinków.

Prasowe Zakłady Graficzne RSW „Prasa” — Kraków ul. Włocławek 1. D-15